Nr. 47. **Sobota, 28 Lutego 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował weterynarza i oglądacza zwierząt i produktów zwierzęcych, Andrzeja Łukaszewskiego c. k. weterynarzem powiatowym w Mielcu, weterynarza zaś, Maryana Orzechowskiego, zamianował oglądaczem zwierząt i produktów zwierzęcych w Oświęcimiu.

Dalej przeniosł Pan Namiestnik c. k. weterynarza powiatowego Włodzimierza Fedorowicza z Mielca do Doliny.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela, Michała Koreckiego, w Piaskach, stałym nauczycielem 4-klasowej szkoły etatowej w Mikołajowie; stałego nauczyciela, Jerzego Michałowskiego, w Mizuniu, stałym nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły etatowej w Mizuniu; tymczasowego nauczyciela, Antoniego Ziemlińskiego, w Małej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Małej; tymczasowego nauczyciela Jana Grzebieniowskiego, w Hubicach, stałym nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły etatowej w Manastercu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 lutego.

Wichrzyciele socyalistyczni w Belgii doznali wielkiego zawodu, licząc na upor sfer katolickich w sprawie rewizyi konstytucyi. Pomiędzy rzeszami robotniczemi przygotowali wszystko tak, jakby w sferach umiarkowanych niepodobna było liczyć na uznanie togo, co opinia kraju uznaje za nieodzowne. Fakta zniweczyły te zamysły, usunęły wichrzycielstwu pole do działania, gdyż właśnie sfery klerykalne, lubo w pierwszej chwili niechętne rewizyi konstytucyi, po rozważeniu przedmiotu, pierwsze uznały potrzebę tej reformy. W obec faktu, któremu zaprzeczyć nie można, ci, którzy zapowiadali walkę do ostatecznych granic posuniętą, uciekają się do sofizmatów i mówią, że stronnictwu konserwatywnemu szło tylko o zasadę, ale nie o cele i następstwa praktyczne.

Zabiegi w celu zorganizowania generalnego bezrobocia, jako presyi na reprezentacyę w sprawie przyznania robotnikom praw politycznych, popsuło socyalistom także uznanie, jakie znalazła odezwa do episkopatu w głównych organach katolickich. Odezwę robotników belgijskich powtórzyły w całej osnowie organa Watykanu, a powtórzyły je z komentarzami, zachęcającemi stronnictwa katolickie do zajęcia się tą sprawą. *Moniteur de Rome* oświadcza: Nie frakcye liberalne, nie partye, które się ogłaszały naturalnymi obrońcami robotników, stają dziś na czele ruchu, zgodnego z duchem czasu, ale episkopat. Akcya Leona XIII, kardynała Manninga, kardynała Gibbona, pisma biskupów wszystkich krajów, a nakoniec zgodność postępowania w sprawach socyalnych, zjednały katolicyzmowi tyle sympatyi, że przestraszyło się jej wolnomularstwo. Dziś robotnicy pokładają ufność w papieżu i episkopacie. Drugi organ włoski pisze: Będzie zadaniem roztropności i patryotyzmu biskupów belgijskich odpowiedzieć na zwróconą do nich prośbę. Spodziewamy się, że odpowiedź przeniknioną będzie miłością, która jest zawsze charakterystycznem znamieniem Kościoła katolickiego, a w każdym razie poda episkopat rękę pomocną tym, którzy u niego ochrony szukają. — Po tych objawach, które w Belgii sprawiły głębokie wrażenie, zdaje się, że sprawa rewizyi konstytucyi wejdzie odtąd na właściwe tory, a przedewszystkiem usunięty zostaje grunt agitatorom, którzy, jak wiadomo, zachęcali już warstwy robotnicze do środków nielegalnych.

Ruch przedwyborczy.

Przedwczoraj o godzinie 8 wieczorem zebrało się w gmachu sejmowym liczne grono posłów, należących do Koła zachowawczego w Sejmie. Zgromadzenie zagaił Jan hr. Tarnowski krótkiem przemówieniem, poczem udzielił głosu wiceprezesowi Koła zachowczego, posłowi Augustowi Gorayskiemu, który przedłożył projekt odezwy do wyborców, przez prezydyum Koła opracowanej.

Po wyczerpującej rozprawie przyjęta została jednomyślnie następująca odezwa:

Wyborcy!

Niepewne położenie polityczne, wśród którego ma kraj przystąpić do wyborów do Rady państwa, nakłada obowiązek na posłów konserwatywnych Sejmu, aby wypowiedzieli swoje zapatrywanie na te wybory i na stanowisko delegacyi polskiej w przyszłej Radzie Państwa.

Przedewszystkiem musimy stanowczo zaznaczyć, że jest obowiązkiem każdego prawego obywatela stosować się w akcyi wyborczej do uchwał przez Koło sejmowe powziętych, a zatem popierać karnie tych tylko kandydatów, którzy zostali zatwierdzeni i poleceni przez Komitet Centralny, ustanowiony przez Koło sejmowe, obejmujące wszystkie odcienia polityczne obozu narodowego, — i wzmocniony przez wybory delegatów z powiatów.

Samozwańcza organizacya i pokątne agitacye wyborcze, które się wyłamują z pod powagi Komitetu Centralnego, sprzeciwiają się tej kardynalnej zasadzie, są przeto smutnym objawem, mogącym narazić interes narodowy na niebezpieczeństwo.

Szczegółowych postulatów nie chcemy przepisywać przyszłemu Kołu polskiemu w Wiedniu, a tem bardziej taktyki działania.

Pierwsze, zawarte w wielokrotnych uchwałach sejmowych są znane powszechnie, stanowią już własność całego kraju i dla tego żadne stronnictwo ich sobie, jako swój wyłączny program, uzurpować nie ma prawa. Taktyka działania była i pozostać powinna atrybucyą Koła, które znając najlepiej stosunki wiedeńskie parlamentarne, najlepiej też obrać może właściwe każdej chwili drogi i środki.

Są jednak dwie zasady polityczne niewzruszone, którym każde nowe wybory powinny użyczyć nowej sankcyi: solidarność na zewnątrz i łączność delegacyi z Sejmem.

Dla tego odzywamy się do Was z żądaniem, abyście zasady te przy nowych wyborach uroczyście stwierdzili. Wybierajcie do Rady państwa takich mężów, którzy je jawnie wyznają, a którzy działaniem swojem i charakterem dają rękojmię, że im pozostaną wierni.

Solidarność zewnętrzna, niezbędny warunek powagi, znaczenia i siły, sama jedna nie może wystarczyć. Musi ją poprzeć łączność delegacyi z Sejmem. Koło polskie w Wiedniu, w składzie swoim i kierunku działania, musi być wiernym obrazem Sejmu, jeżeli pomiędzy temi dwoma ciałami nie ma zapanować rozterka. Koło polskie powinno więc i nadal utrzymać tradycyę swoję narodową i polityczną, którą kierowało się od lat trzydziestu, a która i dziś odpowiada niewątpliwej woli Sejmu.

Tradycya ta polega:

1. Na wiernem staniu przy Koronie i bacznej straży jej praw i prerogatyw, oraz na popieraniu mocarstwowego stanowiska Monarchii, odpowiadającego jej potędze i wysokim zadaniom jej polityki zewnętrznej.

2. Na ochronie interesów Kościoła katolickiego.

3. Na organicznym rozwoju autonomii krajów koronnych, odpowiadającej żywotnym potrzebom pojedynczych ludów, a wzmacnia-

---

15)

MELANCHOLICY

przez

Elizę Orzeszkową.

Ascetka.

VI.

(Ciąg dalszy).

Chodziły obie, czarne od habitów i welonów swoich, wśród rozkwitłych ziół, jedna poważna, nieco ciężka, druga malutka, szczupła i zwinna. Zatrzymywały się przy krzakach ślazu i dotykały ich aksamitnych liści, zrywały srebrny piołun i wsiąkały w siebie ożywczy jego zapach, nachyliły się nisko nad niezapominajkami i długo patrzały w ich liczne błękitne oczy. Gadatliwy szczebiot siostry Wincenty, dolatywał do wnętrza nowicyatu, wtórzyły im zrzadka trochę basowe odpowiedzi matki Romualdy, po schylonych nad robotnikami twarzach probantek mknęły uśmiechy, w zamian, usta siostry Mechtyldy zacisnęły się jeszcze mocniej i strudzone różowe jej powieki nie podniosły się ani razu z nad rozplątywanych pasm jedwabiu.

Pogłaskawszy twarz młodej siostry i z uśmiechem nazwawszy ją różyczką, matka Romualda do sali nowicyatu weszła i po wymówieniu zwykłego nabożnego pozdrowienia, którem wszystkie obecne osoby chórem głosów odpowiedziały, usiadła przy stole na stołku zupełnie takim, na jakich siedziały probantki i nowicyuszki. Przychodziła tu na jakąś jedną poobiednią godzinę zawsze, ilekroć nie przeszkodziły jej w tem pilne klasztorne sprawy, lub reumatyzmy, na które, w skutek wilgoci murów cierpieć zaczynała. Lubiła to miejsce widne i słoneczne, z dużą przestrzenią za oknami, w zimie białością śniegu, a w lecie zielonością trawy usłaną. Lubiła też może patrzeć na niezgasłe rumieńce probantek. Godziny codziennej obecności swojej tutaj używała dla nauczania niektórych z nich roboty sztucznych kwiatów, w której posiadała smak wytworny i wielką wprawę. Dziś, pomiędzy probantkami, robiącemi kwiaty, usiadłszy, wzięła do rąk odpowiednie materyały i narzędzia i pilnie zajęła się układaniem cieniutkiej materyi w kształt różowego kielicha. Ale milczała. Widokiem i szczebiotem siostry Wincenty na chwilę rozweselona, zamyśliła się znowu głęboko, kto wie, czy nad sprawami klasztoru, lub duszy własnej, lub na zawsze opuszczonego świata. Nie była posępną, ani zagniewaną, tylko trochę stroskaną i smutną. Po dość długiej chwili podniosła głowę, i we wzniesionej nieco ręce, ukazała przedziwnie delikatny i kształtny kwiat powoju, który do zielonej gałązki drucikiem przymocowany łudził wybornym pozorem natury.

— Bardzo dobrze. Girlanda z takich powojów pięknie przyozdobi ołtarzyk Najświętszej Panny łaskawej.

Rozpogodzona, uśmiechnęła się do swojej roboty, a potem nieco monotonnym, do odmawiania modlitw widocznie przyzwyczajonym głosem, mówiła dalej:

— Praca uspokaja, praca pociesza, praca usposabia serce do cierpliwszego znoszenia cierni życia i lepszego cieszenia się z jego darów. Bóg stworzył smutek, troskę, pokusy, potrzeby i naprzeciw nim wysłał pracę, mówiąc jej: „pocieszaj, uciszaj, broń, karm. przyodziewaj!“

Powieki siostry Mechtyldy podniosły się i wnet znowu opadły, ale w tem mgnieniu oka strzelił z pod nich ku matce Romualdzie surowy i ostry błysk. Z ust jej wyszły też ciche, pokorne, lecz trochę syczące słowa:

— Praca bywa często służebnicą grzechu, a owoce jej są znikome. Wszystko jest zagrożonem przez złe, i wszystko przemija, W Bogu tylko obrona, pociecha, nasycenie i wiecznie trwanie.

Matka Romualda nie odpowiedziała. Może od wrażenia kontrawersyi z tak pokorną, a jednak tak śmiałą podwładną, powstrzymała ją myśl o jej świątobliwości, albo obawa narażenia w obec uczenic nowicyatu swojej powagi. Pąsowe jej usta na chwilę tylko przybrały wyraz niezadowolenia, które wnet w sobie zwyciężyła, czując, że znowu świętość tej siostry przyprowadza ją do grzechu. Ręce z robotą na kolanach opuściła i ze wzrokiem w otwarte okno utkwionym rzekła:

— Popatrzcie dzieci, jak wdzięcznie kołyszą się z wiatrem gałęzie tego drzewa, i posłuchajcie, jak wesoło szczebiocą ptaki..... Bóg stworzył drzewa i ptaki, dobrze jest kochać i podziwiać dzieła Jego!

Gdy zaś młode głowy w białych welonach, podniósłszy się z nad robót z wdzięcznością za udzieloną im chwilę spoczynku, zwróciły się do pływającej w słonecznem świetle zieleni, ona głosem cichym i trochę spiewnym, który ożywiał się coraz bardziej, mówiła:

— W kraju, nad którym Bóg rozciągnął szafirowe niebo, i którego ziemię usiał czerwienią kaktusów i zielonością laurów żył wielki święty imieniem Franciszek od rodzinnego swego miasta Franciszkiem z Assyżu nazwany. Ciało jego było mizerne, odzież nikczemna, lecz w sercu płonął mu brylant czystej potężnej miłości dla wszechżycia i wszechstworzenia. Ilekroć świat ubrał się tak jak dzisiaj w wiosenne klejnoty i hafty, on, taką odmawiał modlitwę:

„Bądź pochwalony, Panie, za wszelkie stworzenie swoje, a zwłaszcza za najjaśniejszego brata naszego słońce, które sprawia dzień i światło; pięknem jest ono, promienne wielką światłością i Twój obraz widzimy w nim Panie!

„Bądź pochwalony, Panie, za siostry nasze gwiazdy, które świecą na niebie jasne i piękne.

„Bądź pochwalony, Panie, za wiatr i chmury, za niebo pogodne, powietrze czyste i wszystkie czary, które stworzeniu dają byt i wsparcie!

„Bądź pochwalony, Panie, za siostrę naszą wodę, pożyteczną, drogocenną, skromną i czystą!

„Bądź pochwalony, Panie, za brata naszego ogień, który oświetla noce, pięknym jest, błogim, potężnym.

„Bądź pochwalony, Panie, za siostry jaskółki, niewinne, wesołe, lotne!

„Bądź pochwalony, Panie, za matkę naszą ziemię, która rodzi owoce, trawy i kwiaty!...“

Tak modląc, się gdy spostrzegł glistę wijącą się pośród drogi, przenosił ją na murawę, zdala od stóp przechodniów. Jagnię bronił przed napaścią kozłów i dobywał pochwyconą w nią lisicę; pokarm nosił ptakom na nieżyzne grunta, kochał czyste krople wody i strzegł, aby zdeptanemi lub zbrudzonemi nie były. To też, gdy umierał, chmura skowronków na dach lepianki jego zleciała i chociaż noc zapadła, ci kochankowie światła jeszcze go swoją pieśnią kołysali do snu wiecznego.

Przestała mówić, a po chwili w milczeniu, które napełniło salę i mięszało się tylko ze świegotem ptaków za oknami i przeciągłym akordem organu za ścianą, rozszedł się szmer z cicha lecz dobitnie wymówionych słów:

jącej tem samem siłę i harmonię Państwa z zachowaniem swobód obywatelskich.

4. Na wytrwałem orędownictwie interesów i potrzeb kraju, celem podźwignięcia go pod względem narodowym, moralnym i ekonomicznym, z długoletniego zaniedbania przez dawny system rządowy.

Tradycyi tej, już przeszło ćwierćwiekowej, zawdzięcza Koło polskie swoje stanowisko polityczne i powagę, której dla dobra Państwa i pomyślności kraju dotąd używało i w przyszłości skutecznie użyć może.

Przystępując też niebawem do urny wyborczej, rzućcie wasze głosy na mężów, którzy, kierując się rozwagą, liczyć się będą z każdoczesnemi stosunkami i właściwych dobierać środków, ażeby zadaniom polityki krajowej zapewnić skuteczne poparcie, ale którzy dla chwilowych ułudnych korzyści nie poświęcą myśli przewodniej, i nie odstąpią tych, których wspólność zasad łączyła i łączyć będzie z Kołem polskim.

Wybierajcie mężów, którzy, gdyby nawet z temi zasadami w Radzie państwa pozostali w mniejszości, wytrwają w tej mniejszości, nie zapomną jednak o tem, co dla normalnego toku spraw Państwa jest niezbędnem, a do siły i potęgi Monarchii przyczynić się może.

Wybierajcie mężów, którzy tradycyę narodową i polityczną naszego kraju uszanują, poprowadzą i przekażą nienaruszoną swoim następcom.

Z jednomyślnej uchwały zachowawczego Koła Sejmu.

We Lwowie, 25 lutego 1891.

Prezydyum:
Jan Tarnowski. m. p.
August Gorayski. m. p.
Mieczysław Borkowski. m. p.
Sekretarze:
Włodzimierz Kozłowski. m. p.
Jan Trzecieski m. p.

Centralny komitet przedwyborczy na podstawie sprawozdań komitetów miejskich w Przemyślu i Gródku ogłasza niniejszem postawioną przez te komitety kandydaturę p. dr. Witolda Lewickiego, na okręg wyborczy miast Przemyśl i Gródek.

We Lwowie, 26 lutego 1891.

Przewodniczący komitetu centr.
A. Sapieha.

Centralny komitet przedwyborczy dla Wschodniej Galicyi ogłasza niniejszem kandydaturę p. dr. Emila Byka na okręg wyborczy miast Brody-Złoczów i tę kandydaturę wyborcom zaleca.

We Lwowie 26 lutego 1891.

A. Sapieha.

Jutro (w sobotę) o godzinie 7 wieczorem, komitet popierający kandydaturę p. Lewakowskiego urządza walne zgromadzenie w sali ratuszowej.

Otrzymujemy następujące pismo:

Lwowska Izba rękodzielnicza na pełnem posiedzeniu dnia 25 b. m. powzięła uchwałę, iż na wybory poselskie do Rady państwa z miasta Lwowa żadnego wpływu wywierać nie będzie, pozostawiając rękodzielnikom z miasta Lwowa głosowanie według ich własnego przekonania.

Michał Michalski zastępca. *St. Niemczynowski* prezes.

Dnia 26 b. m. odbyło się w Tarnopolu walne zgromadzenie wyborców, celem wysłuchania sprawozdania dr. E. Czerkawskiego i programu dr. Jekelesa.

W Kołomyi stanął dnia 26 b. m. przed wyborcami p. Meisels i wygłosił mowę kandydacką. Na interpelacyę, jak postąpi w razie zmiany systemu teraźniejszego, odpowiedział, że iść będzie solidarnie z Kołem polskiem.

Wczorajsze zgromadzenie przedwyborcze w Kamionce Strumiłowej wybrało przewodniczącym hr. St. Badeniego, a zastępcą przew. ks. Cegielskiego, który postawił kandydaturę p. Barwińskiego, dziękując Polakom, że tę kandydaturę popierają. P. Barwiński oświadczył się za programem Romańczuka i za solidarnem postępowaniem z Kołem polskiem w sprawach krajowych.

Ks. Krasicki postawił kandydaturę p. Gierowskiego.

Po ożywionej dyskusyi, zgromadzenie o gromną większością przyjęło kandydaturę p. Barwińskiego.

P. Mieczysław hr. Borkowski z Mielnicy wygłosił mowę kandydacką dnia 17 b. m. w Horodence, dnia 22 b. m. w Obertynie i 24 w Zaleszczykach, a wszędzie kandydatura jego została jak najżyczliwiej przyjętą i popartą tak, że wybór hr. Borkowskiego z kuryi mniejszych posiadłości zdaje się nieulegać żadnej wątpliwości.

Z Janowa piszą: Dnia 24 b. m. zdawał p. Dawid Abrahamowicz, poseł do Rady państwa Lwów-Gródek-Jaworów, przed bardzo licznie zgromadzonemi wyborcami tutejszego powiatu, obszerne sprawozdanie ze swojej sześcioletniej czynności w Radzie państwa.

Zgromadzeni wyborcy przyjęli to sprawozdanie z pełnym wyrazem uznania. Tak samo przyjęto z zupełnem zadowoleniem odpowiedź, daną przez tegoż posła na interpelacye, stawiane mu przeważnie przez księdza Liskowackiego gr. kat. proboszcza z Krakowca, burmistrza Ferdynanda Padra z Jaworowa i kilku wyborców stanu włościańskiego.

W końcu uchwalono jednogłośnie wyrazić p. Dawidowi Abrahamowiczowi wotum zaufania wraz z podziękowaniem za jego dotychczasową działalność — oraz prosić, aby nadal mandat z tego okręgu przyjął.

Słychać, iż adwokat wiedeński dr. Edmund Kornfeld, zamierza ubiegać się o mandat do Rady państwa z okręgu miejskiego Brody-Złoczów. Dr. Kornfeld kandydował już do Sejmu z okręgu brodzkiego, lecz kandydaturę cofnął na rzecz p. Sali, który też wówczas posłem wybrany został.

W Samborze odbędzie się jutro, dnia 28 b. m. zgromadzenie wyborców z kuryi większych posiadłości ziemskich byłego obwodu samborskiego, w celu porozumienia się nad kandydaturami.

O mandat z kręgu miejskiego Rzeszów-Jarosław ubiega się pięciu kandydatów, mianowicie pp.: Adam Jędrzejowicz, dr. Wiktor Zbyszewski, adwokat dr. Dulęba ze Lwowa, p. Kwiatkowski, inżynier kolejowy z Jarosławia i radca sądu obw. w Rzeszowie p. Mieczysław Michniewicz.

Zgromadzenie przedwyborcze w Nowym Sączu po długiej dyskusyi oświadczyło się prawie jednogłośnie z pomiędzy kandydatów pp.: Lipińskiego, Długoszewskiego, Weigla i Madejskiego za kandydaturą p. Madejskiego.

Krakowska Izba handlowa po wysłuchaniu sprawozdania poselskiego dr. Arnolda Rapaporta uchwaliła mu wotum ufności i postawiła ponownie jego kandydaturę.

Centralny komitet wyborczy Rusinów narodowców zatwierdził kandydaturę p. Michała Kulczyckiego, adjunkta sądowego w Kołomyi, z kuryi gmin wiejskich powiatów: horodeńskiego, zaleszczyckiego i borszczowskiego.

„Ruskaja Rada“ jako centralny komitet wyborczy „moskalofilów“ zatwierdziła z kuryi gmin wiejskich kandydatury:

1) Ks. kanonika Wojtowicza, na okręg wyborczy Przemyśl-Dobromil-Mościska.

2) Ks. Stefana Kowblańskiego, na okręg wyborczy Tarnopol-Zbaraż-Skałat.

W Lisku zgromadzenie ruskich wyborców obwołało p. Romana Jamińskiego, kandydatem z kuryi włościańskiej powiatów: Sanok-Lisko-Brzozów.

Jasło, 23 lutego 1891. Zwołane przez przewodniczącego przedwyborczego komitetu jasielskiego zgromadzenie delegatów komitetów przedwyborczych powiatów: jasielskiego, krośnieńskiego i gorlickiego odbyło się w Jaśle w dniu 21 lutego w sali obrad Rady powiatowej w obecności 20 delegatów komitetów przedwyborczych tych powiatów i licznej publiczności.

Zgromadzenie wybrało przewodniczącym p. Franciszka hr. Mycielskiego, który w dłuższej przemowie wyjaśnił cel zgromadzenia i podniósł doniosłość obecnych wyborów do Rady państwa w obec zmienionej sytuacyi politycznej, spowodowanej rozwiązaniem Rady państwa i ustąpieniem Ministra Dunajewskiego. Przewodniczący zawiadomił zgromadzenie, że zgłoszone zostały kandydatury p. Michny nauczyciela z Krakowa, rodem z Krosna, p. Stanisława Wysockiego i p. Adama Skrzyńskiego, i wezwał obecnych do zgłaszania i uzasadnienia kandydatur.

P. Obmiński notaryusz ze Żmigrodu zgłosił swoją kandydaturę na wypadek, gdyby p. Stanisław Wysocki od swej kandydatury odstąpił.

Przewodniczący udzielił głosu p. Augustowi Lewakowskiemu, który zaznaczywszy, że nie mając sposobności złożyć wyborcom sprawozdania ze swych czynności jako dotychczasowy poseł do Rady państwa, a nie mając zamiaru obecnie kandydować, przedłożył zgromadzeniu w dłuższem przemówieniu swoje stanowisko w Kole polskiem. Zwrócił dalej uwagę na to, że różnice polityczne, jakie w kraju pomiędzy stronnictwem liberalnem a konserwatywnem istnieją, w Kole polskiem w Wiedniu się zacierają, i że tam bez względu na różnice zapatrywań politycznych, zawsze się zgodnie i solidarnie postępuje, podniósł wreszcie kandydaturę p. Stanisława Wysockiego, którego działalność w Kole polskiem poznał, i którego jak najgoręcej poleca.

Następnie udzielił przewodniczący głosu p. Adamowi Skrzyńskiemu, który zaznaczywszy, że nie miał zamiaru kandydować, że jednakowoż wezwany przez liczne grono ludzi z obu obozów politycznych, czyni zadosyć temu wezwaniu — omówił sytuacyę ogólno-państwową, wytworzoną przez rozwiązanie Rady państwa i prawdopodobne ugrupowanie się stronnictw. Podniósł dodatnią działalność Koła polskiego w ostatnich 30tu latach i wzmocnienie stanowiska Polaków w ogólnym ustroju Monarchii rakuzkiej, oraz zasadę solidarności Koła, która sprawiła, że Koło polskie stanowi najpoważniejsze stronnictwo w Radzie państwa.

Jako zadanie Koła polskiego uważa p. Skrzyński staranie się o jak największy rozwój w kierunku autonomicznym i usilne starania w kierunku ekonomicznego podniesienia kraju.

Podniósł on, że pod tym względem wszystkie stronnictwa jednego są zdania, czego dowodem, że w programie politycznym lewicy sejmowej, także silny nacisk na ekonomiczny rozwój kraju położono.

Przez powiększenie produkcyi rolniczej, przez podniesienie krajowego handlu i przemysłu dostarczy się sposobu zarobkowania młodzieży kształcącej się po zakładach naukowych, a Koło polskie winno usilnie działać w tym kierunku, aby wszelkie projekta, mające na celu ekonomiczne sprawy, jak najdokładniej w Kole były omawiane, i dodatnie rezultaty dla kraju wydały.

Koło polskie winno zawsze zachować swą niezależność.

W sprawach Kościoła zajmie p. Skrzyński stanowisko jako wierny syn Kościoła i szczery katolik; w sprawach szkolnych starać się będzie o uzyskanie jak największego wpływu autonomii na szkolnictwo.

Jako najważniejszą sprawę dla podniesienia rolnictwa, handlu i przemysłu, uważa sprawę taryf kolejowych. Jako przemysłowiec naftowy, miał sposobność przekonać się i doświadczyć, jaki wpływ taryfy kolejowe na rozwój handlu i przemysłu wywierają. Przekonał się, że niejedna sprawa, która zdawała się handlowo niemożebną, przez uzyskanie taryf wyjątkowych, stała się aktualną, a znowu z drugiej strony przekonał się, że taryfy kolejowe udzielane bywają firmom zagranicznym, często handlowi krajowemu szkodzą i wytwarzają nienaturalną i sztuczną konkurencyę. Sprawą taryf zajmował się czas długi, i najusilniejszych starań dołoży, aby polityka taryfowa była dla kraju najkorzystniejszą. Z tych też powodów uważa decentralizacyę zarządów kolejowych za rzecz ważną, a powiększenie zakresu działania dyrekcyi ruchu kolei państwowych w kraju, w kierunku taryfowym, i przeniesienie zarządów kolei prywatnych do kraju, jako postulat, do którego urzeczywistnienia dążyć będzie.

W kwestyi ruskiej zaznacza, że Polacy powinni z Rusinami wspólnie pracować, i że Rusini powinni pójść razem z Kołem polskiem, w tym wypadku jest za jak najdalej idącem ugodowem stanowiskiem.

W końcu podniósł p. Skrzyński stanowisko Polaków w Galicyi, jako w kraju, gdzie nam wolno się swobodnie rozwijać, dlatego też Polacy nie będą szczędzić ofiar, mienia i krwi, celem wzmocnienia mocarstwowego stanowiska Austryi.

Przemówienie p. Skrzyńskiego przyjęło zgromadzenie hucznemi oklaskami.

Przewodniczący udzielił następnie głosu p. Obmińskiemu, który w przemówieniu swem zaznaczył, że nie jest za tem, aby mniejsza własność była w Radzie państwa reprezentowaną przez właściciela większej posiadłości, uważa bowiem interesa mniejszej własności za różne od interesów większej własności, i że prędzej urzędnik, adwokat, notaryusz lub w ogóle mieszkaniec miast ludność tę może w Radzie państwa reprezentować, mimo tego jednak przemawia za kandydaturą p. Stanisława Wysockiego, a na wypadek, gdyby p. Wysocki nie kandydował, natenczas ogłasza, że on kandydować będzie.

Przemówienie p. Obmińskiego wywołało liczne i silne zaprzeczenia, zabierali głos w tej sprawie pp. Gorayski, Metzger i profesor gimnaz. Truszkowski przeciw p. Obmińskiemu, oraz pp. Gorayski, Metzger i Olbrych, popierając kandydaturę p. Skrzyńskiego.

Przewodniczący zarządził głosowanie, którego rezultat był następujący: na 20 głosujących otrzymał p. Adam Skrzyński 18 głosów, p. Stan. Wysocki 1 głos, jedna kartka próżna.

Przewodniczący ogłosił rezultat głosowania, mianujący p. Adama Skrzyńskiego kandydatem na posła do Rady państwa z okręgów gorlickiego krośnieńskiego i jasielskiego.

Na wniosek p. Metzgera zgromadzeni wyrazili podziękowanie i uznanie p. Augustowi Lewakowskiemu jako dotychczasowemu posłowi za staranne popieranie i zastępowanie tych 3 powiatów w Radzie państwa, poczem przewodniczący, wzywając komitety powiatowe do popierania uchwalonej kandydatury — zamknął posiedzenie.

Czas zamieszcza obszerny artykuł, w którym podnosi wybitniejsze chwile z dotychczasowej długoletniej a tak obfitej w rezultaty działalności na polu parlamentarnem zarówno w Sejmie jak Radzie państwa p. Leona Chrzanowskiego i tak kończy:

„Te jego wielkie zasługi około sprawy publicznej uznawał i oceniał zawsze kraj cały, a niemniej najbliżsi świadkowie jego działalności parlamentarnej — koledzy w Sejmie i w Radzie państwa. Przypominamy, że przed kilku laty z powodu 20-letniego posłowania tego zasłużonego męża, dali posłowie na jego cześć obiad, a obecny prezes Koła polskiego p. Apolinary Jaworski przemówił wówczas w te słowa:

„Dwadzieścia lat mija, jak nasz kolega Chrzanowski w zawodzie parlamentarnym służy krajowi. Gdy w roku 1867 wstąpił do Sejmu — gdy po złożeniu poselskiego przyrzeczenia podał rękę najwyższemu dostojnikowi kraju — tem uściśnieniem ręki zawarł ślub z krajem, oddał się wyłącznie w jego usługi i ślubu tego święcie dochował. Jeżeli koledzy i przyjaciele umyślili uczcić ten aniwersarz wspólną biesiadą — to niech nasz solenizant w tem nie tylko upatruje objaw osobistej czci i życzliwości kolegów, ale objaw wyszły od reprezentantów kraju, gdyż nie waham się wypowiedzieć, że te uczucia, które oni żywią, podzielane są przez kraj cały — uczucia uznania dla jego gorącej miłości kraju, dla jego zacnego, nieskazitelnego charakteru, dla jego niezmordowanej a tak skutecznej pracy w Sejmie, Radzie państwa, delegacyi, Radzie miasta Krakowa i dziennikarstwie.

„Życzymy ci kochany kolego, by ci Bóg dozwolił w czerstwem zdrowiu obchodzić złote wesele twego pożycia parlamentarnego.“

W obec zbliżających się wyborów, niektóre dzienniki austryackie żywo zajmują się kwestyą, czy minimalny podatek, nadający prawo głosu, ma wynosić 5 złr. razem z nadzwyczajnym dodatkiem, czy też bez niego.— Kwestya ta roztrząsaną była w parlamencie jeszcze w roku 1882 podczas rozpraw nad prawem Lienbachera; zadecydowano wówczas na wniosek hr. Hohenwarta, że rozstrzyga pod tym względem w każdym kraju koronnym zwyczaj postępowania przy wyborach do Sejmów. Na tej podstawie właśnie orzekł burmistrz miasta Pragi, że jedynie ci, którzy płacą 5 złr. właściwego podatku, mogą być wpisani na listę wyborców; w obozie młodoczeskim panuje skutkiem tego rozporządzenia niezadowolenie, ubywa bowiem stronnictwu kilka tysięcy głosów.

Dzisiaj rozpoczynają się wybory do Izby dep., a otwiera je pierwsze ciało wyborców w Tryeście. Jutro, dnia 28 b. m. przystąpią do urny gminy wiejskie w Górnej Austryi; w poniedziałek, dnia 2 marca, gminy wiejskie z Galicyi, Czech, Dolnej Austryi, Salcburgu, Morawy i Bukowiny, dalej miasta Górnej Austryi, wreszcie drugie ciało wyborcze w Tryeście.

— Próżność nad próżnościami, wszystko jest próżnością. Wspaniałe słońce oświeca ciemną ziemię, drzewo usycha i zmienia się w próchno, na jaskółkę spada jastrząb, wodę czystą zatruwa ślina pijącej ją gadziny. Ten tylko, kto nad tem wszystkiem mieszka jest czysty i wieczny.

Słowa te wymówiła siostra Mechtylda i spojrzenie jej znowu na mgnienie oka spotkało się ze spojrzeniem matki Romualdy, którego szafir schmurzył się i dumnie błysnął. Widocznie, wyzywano ją do walki. Czyżby w głowie tej siostry powstał zamiar wytworzenia w klasztorze rodzaju dysydentyzmu, narzucania zgromadzeniu swego całokształtu wiary, przez walkę z tym, który szerzyła jego zwierzchniczka? Podniosła głowę i już odpowiedzieć coś miała, gdy widok biegnącej przez dziedziniec matki Norberty uwagę jej w inną stronę skierował. Mistrzyni pensyi biegła przez dziedziniec po swojemu, więc jak wicher z rozwianemi skrzydłami welonu, tak piętami o ziemię mocno uderzając, że na murawie nawet sprawiało to głośny tentent. Wielki kłopot i niemniejsze zmartwienie malowały się na jej grubych, energicznych, żółtą skórą obleczonych rysach, a biała opaska aż do połowy czoła podniesiona, ukazywała brwi czarne i gęste, gdy szerokim krokiem próg przestępując, mówić zaczęła:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! A to szczęście, żem nakoniec Matkę wielebną znalazła! Byłam w celi, nie ma, na chórze nie ma! No, myślę sobie, pewno w nowicyacie kwiaty robi i o świętych opowiada. To na chwałę Pana Boga, nie ma gadania, ale na pensyi nieszczęście.... co tu robić, co tu robić?

(Dokończenie nastąpi).

Z Petersburga.

(Nominacye. — Sprawa żydowska. — Regulamin, co do nocnej pracy robotników).

Komendant korpusu generał Czerewin, został mianowany pomocnikiem dowodzącego wojskami wileńskiego okręgu a naczelnik sztabu wileńskiego okręgu, Bunakow, naczelnikiem głównego zarządu wojsk kozackich.

Potwierdza się wiadomość o nowem zarządzeniu przeciw żydom. Podobno wszystkie konsulaty rossyjskie za granicą otrzymały nakaz z Petersburga, ażeby nadal nie wizowano pasportów rossyjskich, co równa się zamknięciu granic caratu dla obcych żydów, którym nawet czasowy pobyt w Rossyi został wzbroniony. Jedyny wyjątek stanowią wielcy kupcy i wielcy przemysłowcy, oraz ci żydzi zagraniczni, którzy dopuszczeni zostali w Rossyi do opłaty gildyi kupieckiej. Ci mogą podróżować w Rossyi. Jak wiadomo, dotychczas wizowały konsulaty rossyjskie wszystkie pasporty żydów z zastrzeżeniem: „ważne na te gubernie, w których pobyt żydom dozwolony". Otóż teraz nawet z tem zastrzeżeniem wizy nie będą wydawane.

Wedle dziennika *Noworossijskij Telegraf*, kilku bogatych izraelitów odesskich udało się do Palestyny, w celu obejrzenia kolonij żydowskich, a następnie kupienia gruntów i urządzenia tam kolonij rolniczych dla żydów rossyjskich.

W myśl przepisów, normujących pracę robotników, ma być wprowadzony obowiązkowy regulamin pod względem roboty nocnej. Według tego projektu, bezwarunkowo zostanie wzbronionem, aby robotnicy, tak w fabrykach, jak w warstatach w ciągu dnia zajęci, byli używani do pracy nocnej. W ogóle zaś pracą nocną mogą się zajmować tylko ci, których silna kompleksya zostanie przez lekarzy poświadczoną.

Opinia Chamberlaina o Homerule.

Na walnem zgromadzeniu liberalnego klubu unionistów, który przed rokiem został utworzony, miał prezes klubu p. Chamberlain mowę w Birmingham, w której przedstawił rozwój idei Homerule, od jej powstania aż do chwili ostatniej, w której wybuchło rozdwojenie w partyi irlandzkiej a za niem i częściowe zwątlenie stronnictwa liberalnego. Według zapatrywania p. Chamberlain, większość Irlandczyków stanęłaby w opozycyi przeciw wszelkiego rodzaju autonomii, którąby ofiarować gotów Irlandczykom Gladstone. Oto Parnell zażądał naprzód od Gladstona uregulowania kwestyi ziemiańskiej, kontroli nad sądownictwem i kontroli nad policyą, zastrzegając decyzyę w tych gałęziach administracyjnych ustawodawstwu irlandzkiemu. Gladstone zgodził się na wszystkie żądania, a jakież było tego następstwo? Oto Parnell poszedł w żądaniach swoich jeszcze dalej. Teraz domaga się on także i ceł, ażeby chronić irlandzki przemysł od fabrykantów angielskich, a przedewszystkiem żąda i tego, ażeby parlament państwowy nie miał prawa opozycyi przeciw ustawodawstwu irlandzkiemu.

Gladstone nie chciał do tej chwili uznać tych uroszczeń, ale czy wytrwa w postanowieniu? Jeżeliby się ponownie okazał chwiejnym, to łatwo przewidzieć, że i druga grupa niezadowolonych członków liberalnych zbiegnie z pod jego sztandaru. Bądź co bądź, Gladstone nie osiągnął nic przez swoją pojednawczość i nie zadowolnił także Parnella. Gdyby jutro przedstawił projekt antonomii, to większość Irlandczyków zaprotestowałaby bezzwłocznie. Dotychczas byli przeciwni autonomii, nie tylko reprezentanci prowincyi Ulster, ale i większość umiarkowanych katolików. Jeżeli do tych, którzy stanowią intelligencyę, doliczymy nieprzejednanych, i tych wszystkich, którzy Parnella witają okrzykami na ulicach, to możemy być pewni, że przeciw pomysłom Gladstona stanie zawsze większość. Wówczas znajdzie się Gladstone w tem dziwnem położeniu, iż będzie usiłował narzucić Irlandczykom Homerule wbrew ich życzeniom. W końcu wyraził Chamberlain nadzieję, że przyszły parlament dokona wielkiej reformy socyalnej, którą paraliżował dotychczas sojusz staroliberalnego stronnictwa z Parnellistami.

KRONIKA

Lwów, 27 lutego.

— **Mianowania w armii**. Generał-porucznik Herman Bordolo-Boreo, komendant 30 dywizyi piechoty, otrzymał order Leopolda.

Krzyż wojskowej zasługi otrzymał kapitan 9 p. p. Józef Salinger, a order Żelaznej korony III klasy Maurycy Schmidt, brygadyer obrony kraj. we Lwowie.

Starszy zarządca wojskowy, Karol Janich, przeniesiony z Budapesztu do Przemyśla, a Wilhelm Dietrich z Przemyśla do Budapesztu.

Przeniesiono w stan pozasłużbowy podporucznika w rezerwie Andrzeja Zehetbauera z 11 pułku ułanów.

— **Zastępca Marszałka krajowego**, p. Antoni Chamiec, wyjechał dziś po południu na kilka dni do Wiednia.

— **Hr. Andrzejowie Potoccy** wyjechali wczoraj z Wiednia do Tryestu, gdzie wsiądą na statek, udając się w paromiesięczną podróż do Egiptu, a powrócą przez Konstantynopol. Towarzyszy im znany zaszczytnie artysta malarz p. Kazimierz Pochwalski.

— **Ks. biskup Hryniewiecki** przejeżdżał we wtorek przez Przemyśl, udając się do Krasiczyna, gdzie JE. książę Adam Sapieha ofiarował mu gościnnie rezydencyę.

— **Stan zdrowia** czcigodnego prof. dr. Ksawerego Liskego, pogorszył się znacznie, jest jednak uzasadnione przypuszczenie, że objawy są przemijające. Dzisiaj wieczorem o godzinie 6 odbędzie się u łoża chorego konsilium lekarskie.

— **Komitet rozdawnictwa zupy** rumfordzkiej, budując na tym pięknym rysie naszego społeczeństwa, że żadnemu dobremu dziełu upaść nie da, ośmiela się podać do publicznej wiadomości, że bilans rozdawnictwa — zamykany dotychczas zawsze bez zarzutu — grozi w obecnym sezonie niedoborem, i to, jeżeli się wiosny rychło nie doczekamy, wcale pokaźnym niedoborem. Od dnia rozpoczęcia rozdawnictwa, t. j. od 15 grudnia 1890 do 15 lutego 1891 rozdano 15.621 porcyj zupy i tyleż chleba, co przy koszcie jednej porcyi (4 centy) wynosi ogólnego wydatku 624 zł. 84 ct., a gdy w tymże samym czasie ofiarność publiczna około 365 złr. na ręce komitetu złożyła, okazuje się już dziś brak 259 zł. 84 ct. Brak ten wzrośnie niewątpliwie, gdyż komitet radby przedłużyć rozdawanie zupy przynajmniej do 15 marca b. r., bo wcześniej trudno, żeby się ociepliło. A cóż będzie, gdy wiosna zawiedzie, gdy zimna do końca marca potrwają? Zwraca się tedy komitet do publiczności lwowskiej z gorącą prośbą, ażeby usiłowania jego w tym kierunku łaskawie poprzeć raczyła, a tak wspólnemi siłami pewno się powiedzie i niedobór uchylić i rozdawnictwo przynajmniej do 15 marca przedłużyć. Łaskawe datki przyjmuje handel Ignacego Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2.

— **Towarzystwo oświaty ludowej** we Lwowie posiada jeszcze niewielką ilość egzemplarzy „Dziejów powszechnych Szlossera i Hagena" (tomów 1—22) i sprzedaje takowe po cenie zniżonej w kwocie 30 zł. w. a. dla płacących od razu gotówką, a po 36 zł. za spłatą ratami po 3 zł. w. a. miesięcznie. Osoby, któreby życzyły sobie nabyć to dzieło, raczą zgłosić się do prezesa lwowskiego Tow. oświaty ludowej dr. Aleks. Hirschberga (w Bibliotece Ossolińskich).

— **Nowe czytelnie ludowe**. Wydział lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej założył nowe czytelnie w następujących miejscowościach: w Żurawcach, pod zarządem pani Waleryi Jędrzejowiczowej książek 130; w Poddębcach, p. Jana Urbańskiego, dzieł 126, tomów 128 (obydwie w powiecie rawskim); w Hrankach (w powiecie bobreckim), p. Pauliny Suchorzewskiej, nauczycielki, dziełek 74; w Krukienicach, p. Edwarda Daszkiewicza, dyrektora szkoły (w powiecie mościskim), dzieł 89, tomów 91. Prócz tego powiększono biblioteczki w dawniej założonych czytelniach: w Glinianach, Brzeżanach i Kotowie.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa „Harmonii" odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca b. r., w wielkiej sali ratuszowej, o godzinie 3 po południu.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: tales, dziesięcioro przykazań i dwie koszule; 26 prześcieradeł literami A. B. a po części Z. P. znaczonych i 14 poszewek ze znakami Z. P.; bronzowy menżykow z kratkowaną podszewką; rewolwer 6-strzałowy i niklowy remontoir t. z. „Rosskopf". — Zgubiono: metrykę chrztu Apolonii Müller; kartkę zastawniczą galic. Banku kredytowego nr. 28.454; pugilares z kwotą 12 zł. 80 ct. — Znaleziono: dnia 16 b. m. na centr. dworcu kolejowym ręczny kuferek, szarem płótnem obciągnięty.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 27 lutego 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 26, do godziny 12 w południe dnia 27 lutego 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby, stan nieba zmienny a powietrze bardzo wilgotne (91 prc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była —5·3°C, najwyższa +2·6°C wczoraj przed godziną 2 w południe, najniższa —8·4°C w nocy.

Wczoraj około godziny 2 polatywał śnieg wcale nieznaczny; dziś rano była mała mgła.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 775 do 770 w północnych Niemczech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 775 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 27, do godziny 12 w południe dnia 28 lutego 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku wschodni, co do siły słaby, średnia temperatura doby pozostanie około —5·0°C, niebo będzie przeważnie pogodne; względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 prc.; pogoda.

— **W Brzuchowicach** pode Lwowem tuż obok dworca kolejowego na parceli l. 2 ma stanąć z wiosną b. r. piękny budynek na pomieszczenie restauracyi, sali koncertowej i bilardowej, do której przytykać będzie kręgielnia. Na pierwszem piętrze mieścić się będą pomieszkania do wynajęcia dla chcących przepędzić sezon letni na świeżem powietrzu. Budynek stanie kosztem zawiązanej w tym celu spółki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bochni, ks. Julian Turkowicz, w 57 roku życia, a 34 kapłaństwa. Urodzony w Tykocinie 1833 r., po ukończeniu szkół w Łomży, a nauk teologicznych w Sandomierzu i tam wyświęcony na kapłana 1856 r., pełnił przez 6 lat obowiązki wikaryusza w Łagowie. W 1863 r. dostał się do cytadeli warszawskiej, gdzie, jak się żartobliwie wyrażał, „jako obywatel honorowy" przesiedział 38 miesięcy. Wypuszczony na wolność 1866 r., udał się do Poznania i tam przy kościele św. Marcina pełnił obowiązki wikaryusza aż do 1872 r. Wygnany ztamtąd ustawami majowemi, puścił się na perygrynacyę po Austryi, Włoszech (był w Rzymie), Bawaryi, aż nareszcie przybył 1875 r. do lwowskiej dyecezyi, pełnił tam obowiązki w Wyżnianach i w Winnikach, gdzie w skutek przeciągu stracił słuch zupełnie. Wynędzniały, chory na suchoty, zjawił się 14 lutego b. r. na probostwie w Bochni i prosił o wypoczynek. Przywołany lekarz dr. Lewandowski, orzekł, że to suchoty w ostatniem stadyum i umieścił go w szpitalu powszechnym. Mimo tylu przejść zachował ś. p. Turkowicz umysł dziwnie swobodny. Sam prosił o udzielenie mu św. Sakramentów i wkrótce potem życie zakończył.

W Krakowie, O. Tryburcy Kneża, kapłan-jubilat Zakonu OO. Paulinów na Skałce, przeżywszy lat 82, z tych 62 w zakonie, kapłaństwa 57.

— **Wychodźtwo włościan**. We środę i czwartek zatrzymano na dworcu w Krakowie 21 osób, udających się do Ameryki, a mianowicie: 3 z powiatu kolbuszowskiego i 1 z powiatu gorlickiego, jadących za cudzemi pasportami, oraz za przekroczenie ustawy wojskowej; 2 z powiatu ropczyckiego i 3 z powiatu dąbrowskiego, częścią za przekroczenia tej ustawy, a częścią dla braku legitymacyj i dostatecznych funduszow na podróż; wreszcie 2 rodziny z dziećmi, składające się z 12 osób z powiatu Kamionki strumiłowej, które wybrały się do Brazylii bez funduszów. Według twierdzenia tych ostatnich, zamierza do Brazylii z powiatu wzmiankowanego udać się więcej rodzin, zachęconych do wychodźtwa ponętnemi listami, otrzymanemi z Antwerpii.

— **Wybuch gazu**. W magazynie modniarskim Schmidta w Wiedniu, zdarzyła się wczoraj silna eksplozya gazu. Pięć osób jest ciężko poparzonych.

— **Ludzie czy szakale?** Z Białegostoku piszą do warszawskiego *Kuryera Codziennego:* Lubującej się w dratystycznych ploteczkach przeróżnych i sensacyjnych wypadkach publiczności tutejszej, przybył w tych dniach nowy temat do rozmów, oraz nowe pole do snucia fantazyjnych opowiadań, domysłów i zmyśleń. Owym wypadkiem dnia jest zabójstwo, spełnione na mieszczance Białegostoku, młodej, dwudziestoletniej zaledwie dziewczynie, służącej do niedawna u jednego z tutejszych obywateli S. Z bratem młodszym p. S. ofiara zbrodni od pewnego czasu pozostawała w stosunkach miłosnych i wkrótce spodziewała się rozwiązania.

Ciało zamordowanej znaleziono na jednem z przedmieść Grodna. Na głowie miała ogromną śmiertelną ranę, zadaną za pomocą jakiegoś tępego narzędzia; oprócz tego skonstatowano brak części języka. Nieszczęśliwa, aczkolwiek żyła jeszcze, nie była oczywiście w stanie uczynić żadnych zeznań Po odwiezieniu jej wreszcie do miejscowego szpitala, poznaną została przez mieszkającą w Grodnie rodzoną swą siostrę. Siostra ta zeznała, iż widziała ofiarę zbrodni w towarzystwie jakiegoś człowieka, z którym przybyła z Białegostoku. Śledztwo wykryło, iż owym towarzyszem zabitej był tracz, zajmujący się piłowaniem desek w składzie drzewnym S. w Białymstoku. Tracza tego już odszukano i uwięziono. Aresztowano też i obu braci S. Istnieje bowiem podejrzenie, że tracz ów, z namowy jednego z nich, chcącego pozbyć się kochanki niedogodnej i grożącej mu skandalem, pod jakimś pozorem zwabił ofiarę swą do Grodna i tam podczas przechadzki usiłował zamordować, uderzając po głowie kilkofuntową wagą; jako dowód zaś okrutnego spełnienia nikczemnej swej misyi, wyrżnął jej język, w celu sprezentowania go S. i otrzymania umówionej nagrody. Dla jak najrychlejszego wyśledzenia całej tej ohydnej sprawy, bawi obecnie w Białymstoku przybyły umyślnie z Grodna sędzia śledczy dla spraw szczególnie ważnych.

— **Transport złota**. *Birż. Wied.* donoszą, iż w mennicy petersburskiej oczekiwany jest w tych dniach transport 300 pudów (90 cetnarów) złota syberyjskiego. Złoto transportowane jest dwunastoma wozami.

— **Figaro** paryskie opowiada szeroko i długo przebieg procesu Barteniewa. Jedyną oryginalnością tego artykułu, charakterystyczną wprawdzie ale i niesmaczną, dowodzącą albo szalonej ignorancyi lub podłego służalstwa, jest ten szczegół, że paryski dziennik pisze o pannie Wisnowskiej jako o gwiaździe teatru rossyjskiego. „Na dnie jej duszy — powiada sprawozdawca p. Battaille — leżała melancholia właściwa naturom rossyjskim"....

— **Żywcem pogrzebani**. Według depeszy z Paryża, d. 25 b. m., w kopalni Jeanville, gdzie jeszcze d. 4go b. m. miała miejsce eksplozya gazów, wydobyto z podziemi czterech ludzi, którzy przez dni dwadzieścia zdołali pod gruzami kopalni bez żywności utrzymać się przy życiu. Jeden z nich nazywa się Matuszkiewicz, trzej inni są Węgrzy. Wypili olej lamp i lizali wilgoć ścian.

— **Szarańcza**. W Algierze, w okolicy El-Mouiloh od dnia 8 lutego pojawiają się wielkie roje szarańczy. Ciągnie ona ku Wschodowi.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z różnych stron.

Wiedeń. Dnia 16 marca zbierze się w Wiedniu kongres delegatów stowarzyszeń łowieckich i dla ochrony lasów z całej Austryi, a to celem zorganizowania wielkiego zakładu pensyjnego.

Wszystkie mniej więcej państwa europejskie i pozaeuropejskie przyrzekły już swój współudział w międzynarodowym kongresie pocztowym, którego uroczyste otwarcie nastąpi 1go maja b. r. Spodziewają się przybycia około 150 delegatów, między tymi z Chin, Japonii, australskich kolonij i Transwersalu. Materyał przygotowany dla kongresu jest bardzo obszerny. Rozprawy odbywać się będą w języku francuskim. Kongres otworzy p. Minister handlu marg. Bacquehem.

Porucznik Hoernes, z pułku komunikacyj, który zeszłej jesieni odbył podróż balonem w Poznańskie, miał w tych dniach w Wiedniu w *Wissenschaftsclub* wykład o graficznem przedstawieniu podróży balonem. Okazał on sposoby bardzo proste i łatwe takiego notowania podczas jazdy, a raczej podczas lotu: chyżości, wysokości, siły prądów, wilgoci, czasu i t. d., że według tych znaków potem z całą dokładnością grafikon podróży może być narysowany. Porucznik Hoernes wydał też dzieło: *die Luftfahrzeuge der Zukunft*, dla transportu osób i towarów — (Hartleben 1891). Utrzymuje on, że w zasadzie kwestya podróży powietrznych jest rozstrzygnięta. Idzie atoli o zastosowanie zasad, o udoskonalenie sposobów, na co potrzeba ciągłych doświadczeń, prób, konstrukcyj, co znowu wymaga wielkich kosztów. Ministerstwo wojny łożyć na to nie może tyle, ile potrzeba, żeby rozwiązanie trudności przyspieszyć. Towarzystwo dla techniki lotu (*Flugtechnik*) zawiązane w Wiedniu, ma przed sobą wielkie zadanie i, jak słychać, usilnie nad niem pracuje.

Zmowa czeladników szewskich skończyła się Majstrowie przyznali im podwyższenie płacy, ale równocześnie wypowiedzieli wielu czeladnikom robotę, albowiem eksporterzy obuwia do Rumunii, Bułgaryi i Turcyi oświadczyli, że wobec postawionej przez majstrów wyższej ceny butów i trzewików, cofają swe obstalunki, gdyż przy tej wyższej cenie nie mogą konkurować z obuwiem niemieckiem.

Warszawa. W teatrze Wielkim, przebudowującym się obecnie, będzie miejsc ogółem 1.185, t. j. na paradyzie 281, na galeryi 242, na I. piętrze 54 (9 lóż) i 64 (16 lóż), na II. piętrze 70 (amfiteatr) i 64 (16 lóż), na parterze 84 (lóż 21) i krzeseł 326. Wszystkie miejsca będą numerowane.

Czytamy w dziennikach warszawskich: „W salonie artystycznym na Nowym Świecie ukazała się cała kolekcya bardzo ładnych, bardzo artystycznych i ciekawych wyrobów. Są to rozmaite przedmioty codziennego użytku jako to pióra, kałamarzyki, osadki do cygar i papierosów, noże do rozcinania kart i t. p. misternie w drzewie rozmaitem rzeźbione przez górali z Zakopanego. Wszystkie te przedmioty noszą na sobie ślady zarówno wrodzonego uzdolnienia górali, jakoteż i wpływu, istniejącej w Zakopanem szkoły snycerstwa.

Berlin. W szerokich kołach silne sprawiło wrażenie wykrycie licznych kradzieży, jakich dopuszczała się od dłuższego czasu w rezydencyi cesarskiej niższa służba dworska. Okradziono najbardziej komnatę sypialną cesarza Wilhelma I. i jego gabinet, które miały pozostać nietkniętemi, jak były za życia zmarłego. Ztąd skradzione zostały następujące między innemi przedmioty: dwa szlafroki perskie Wilhelma I; cztery pary srebrnych ostróg, pięć lasek spacerowych z kosztownemi gałkami, cztery tabakierki, z których jedna szczerozłota ze szmaragdami pochodziła z daru Cesarza Fran-

ciszka Józefa; serwis srebrny do kawy; zegarek królowej Ludwiki i t. d. Spis wszystkich przedmiotów skradzionych zawiera 72 numerów i został ogłoszony w dziennikach.

Karnawał tegoroczny odznaczał się wyjątkowem jak na Berlin ożywieniem. Wprawdzie projektowane zabawy dworskie i w roku bieżącym z powodu żałoby po belgijskim następcy tronu zostały przerwane, natomiast zabawy publiczne odznaczały się wielkim bardzo udziałem publiczności. Punktem kulminacyjnym tych zabaw był połączony z tombolą bal prasy berlińskiej. Bal ten przyniósł przeszło 20.000 marek dochodu kasom wsparcia, istniejącym przy „związku prasy berlińskiej". Bal subskrypcyjny zgromadził przeszło 3.000 osób i przyniósł blisko 50.000 na cele dobroczynne.

W obec niepraktykowanej drożyzny mieszkań w Berlinie dziwić się nie można, że skargi ludności i różne projekta reform z dniem każdym się mnożą. Wedle statystyki z lat dawniejszych wynosiła cena mieszkania przeciętnej jednostki siódmą część jej dochodu, dziś zaś wykazuje liczbowe zestawienia poczynione głównie w urzędniczych i robotniczych kołach, że na opędzenie kosztów mieszkania obraca się piąta a nawet i czwarta część dochodu. Zdarzają się nader częste wypadki, że ubogi robotnik, którego roczny dochód nie przekracza tysiąca marek, opłaca za nędzne podwórzowe mieszkanie 250—300 marek.

Magistrat berliński przedsięwziął już budowanie wielkich gmachów, które służyć mają za tanie mieszkania dla rodzin miejskiej policyi, oraz straży ogniowej.

W prasie niemieckiej wywiązała się ostatniemi czasy żywa polemika w kwestyi literatury wojskowej. Poruszył ją pierwszy dzisiejszy przyboczny organ byłego kanclerza *Hamburger Nachr.*, zaznaczając wielki w ostatnich czasach upadek niemieckiej literatury wojskowej i upatrując przyczyny tego w stosunkach panujących obecnie w armii niemieckiej. Dziennik ten twierdzi, że przełożeni niechętnie patrzą na dowód niejakiej wyższości umysłowej u podwładnych, a powtóre dość powszechne panuje przekonanie, że zajmowanie się teoretycznemi studyami czyni ujmę zdolności oficerów do służby frontowej. W obec tego młodzi oficerowie niemieccy, w przeciwieństwie do swych kolegów francuskich, w godzinach poza służbowych zajmują się wszystkiem innem, tylko nie poważniejszemi rzeczami. Oprócz tej urzędowej literatury wojskowej, reprezentowanej przez prace sztabu generalnego, nie ma mowy o niemieckiej literaturze wojskowej. Przepis, aby każda praca, napisana przez oficera w czynnej służbie, przed jej ogłoszeniem składaną była do oceny sztabowi generalnemu, krępuje bardzo produkcyę literacką wojskowych. Tem się też przeważnie tłómaczy, zdaniem organu ekskanclerza, dziwny na pierwszy rzut oka fakt, że gdy we Francyi ukazują się cenne dzieła z dziedziny taktyki, strategii i t. p., w tak wysoko pod względem wojskowym stojących Niemczech kompletny prawie na tem polu panuje zastój.

Liczba studentów, uczęszczających w bieżącem półroczu na wykłady w niemieckich uniwersytetach, wynosi: w Berlinie 5527, Lipsku 3458, Monachium 3382, Würzburgu 1544, Tübingenie 1250, Wrocławiu 1246, Bonnie 1219, Erlangen 1054, Heidelbergu 979, Strasburgu 947, Freiburgu 931, Getyndze 890, Merburgu 855, Greisswaldzie 773, Królewcu 682, Jenie 640, Giessen 549, Kiel 489, Münster 385 i Rostoku 371; razem w 20 uniwersytetach 28.611 studentów.

Wedle ostatnich pomiarów, najdłuższą ulicą w Berlinie jest Müllerstrasse. Długość jej wynosi 3640 metrów i liczy 257 domów; po niej idzie Schönhauser Alee (3180 metr.).

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Z pomiędzy wielu spiewaczek, jakie Lwów odwiedzały, mało jest takich, które mogłyby się pochlubić, podobnie stałą i niezmienną sympatyą jak Ella Russell. Nie dzieje się to jednak żadnym, trudnym do wytłómaczenia sposobem. Zawsze równie piękna, a w ruchach powabna, zawsze pełna smaku i pomysłowości, coraz doskonalsza w grze scenicznej, coraz więcej rutynowana — zręczniejsza spiewaczka; przedstawia dla każdego całość tak estetyczną, iż zawsze pewną być musi zwycięstwa. Widza zachwyca postacią, mimiką i pozami, wysoce artystycznemi; słuchacza podbija mistrzowską doskonałością i finezyą swego spiewu, inteligencyą i wyrazem. Znakomita artystka nie tylko zachwyca umiejętnością spiewu i dźwiękiem głosu, lecz i słowem zaakcentowanem tak trafnie i głęboko, iż uderza w strunę najgłębszego uczucia. W scenie n. p. przed kościołem, spiewając rozległą kadencyę, podaje ją z gestem i ruchem tak dramatycznym, iż przejmuje widza na wskróś. Zaznaczamy tu jeszcze aryę z klejnotami spiewaną z takim czarującym wdziękiem, a tak delikatnie i wytwornie cieniowaną, iż widz i słuchacz są istotnie olśnieni. A z jaką prostotą spiewa pierwszą swoją frazę, albo baladę, jaka znowu siła dramatyczna pojawia się w ostatnich aktach, zwłaszcza w więzieniu! Głos świeży i pełny brzmi naprawdę dźwiękiem ekstazy niebiańskiej — złudzenie jest wielkie.

Ella Russel jest jakby stworzoną dla naszej sceny i warunków tejże. Repertuar ma obszerny, spiewa partye wszystkie prawie, koloraturowe i dramatyczne, a jeżeli się nie mylimy, to wnosząc z wczorajszego „Fausta", obecnie skłania się ku tym ostatnim, bo i dźwięk głosu przybrał teraz pewną barwę odpowiednią dramatycznym partyom.

Repertoar teatralny. Dzisiaj, w piątek, komedya Bałuckiego „Klub kawalerów". — Jutro, w sobotę, „Trubadur", drugi występ Elli Russell i pp. Warmutha i Chodakowskiego. — W niedzielę, po południu „Noc w Wenecyi", operetka Straussa; wieczorem „Przed ślubem", komedya Zalewskiego, której wznowienie wywołało tak słusznie ogólne zainteresowanie. — W poniedziałek przedstawienie składane: komedya Feryera „Zemsta bogini", dramacik Mellerowej „W Alpach" z muzyką i spiewami i „Złoty cielec", komedya Dobrzańskiego. — We wtorek „Aida", występ panny Russell z pp. Warmuthem Jerominem i Chodakowskim.

Z Akademii Umiejętności w Krakowie. Dnia 13 stycznia odbyło się posiedzenie wydziału filozoficznego, na którem prof. dr. Cwikliński odczytał część pierwszą swej monografii: „O życiu i poezyach Klemensa Janickiego".

Głównem źródłem do życia poety jest zbiór elegij i epigramatów, wydany w r. 1542 przez poetę samego; utwory wydane po śmierci poety mniej zawierają materyału. Z druków i rękopisów, szczególnie z petersburskiego, pochodzącego ze zbioru Załuskich, na który uwagę autora zwrócił prof. dr. Brückner z Berlina, będzie można uzupełnić zbiór utworów Janickiego kilku listami i wierszami. Dwa listy Górskiego i dyplom padewski w Łukaszewicza Hist. szkół I, 76, nie wiadomo, gdzie się znajdujący, oddawna są znane. Dr. Windakiewiczowi zawdzięczamy siedm dokumentów z archiwum biskupstwa i oficyum krakowskiego, tudzież wyciągi z uniwersyteckich aktów padewskich.

Janicki pochodził z kmiecej rodziny z Januszkowa pod Zninem w Wielkopolsce i zapewne nazywał się właściwie Janik, Janicz, lub t. p., a nazwisko *Janicius* przybrał sposobem ówczesnych humanistów. Urodził się d. 17 listopada 1516 r.

Autor rozprawy wyjaśnia stosunki domowe poety, tudzież szczegóły z jego życia, kiedy był chłopcem i młodzieńcem. Krzyckiego poznał Janicius nie w r. 1535, jak powszechnie twierdzono, lecz dopiero w r. 1536, w końcu kwietnia, lub na początku maja, zapewne w Gnieźnie lub może w Zninie. Jednoroczny przeciąg czasu, który młodemu poecie na dworze prymasa spędzić było dozwolono, zaliczyć można do najszczęśliwszych chwil jego żywota. Z tego okresu mamy kilka elegij i epigramatów, między temi także utwór dotychczas nieznany, list poetyczny do niejakiego Jana Lgowskiego z d. 25 stycznia 1537 r. Autor określa dokładnie czas napisania tych poematów i chronologiczne ich następstwo, które mylnie przedstawiano i poświęca w końcu obszerniejsze uwagi Życiorysom arcybiskupów gnieźnieńskich (*Vitae Archiepiscoporum Gnesnensium*).

Na podstawie poezyj wydanych roku 1542 przez poetę samego, dalej druków nowo odkrytych, lub dotąd niezużytkowanych, wreszcie źródeł archiwalnych, znalezionych w Krakowie i Padwie przez dr. Windakiewicza, prelegent skreślił cały przebieg życia „Janiciusa", uwzględniając historyę powstawania utworów i pism jego. Zwłaszcza ciekawe i nowe są szczegóły, jakie zyskujemy do podróży poety do Włoch, jego studyów i stosunków z najsławniejszymi humanistami. Prelegent dał następnie wyczerpujący obraz stosunków jego do wpływowych i historycznych postaci w Polsce, do uczonych i literatów polskich i krótką charakterystyką muzy Janickiego zakończył rozprawy część pierwszą. W drugiej nastąpi wyjaśnienie układu elegii, dykcyi, techniki wierszowej, stosunku poety do klasyków starożytnych i do polskich poprzedników.

Thermidor w Krakowie. Telegrafują do *Czasu*: „Thermidor" nabytym został w tekście pierwotnym dla teatru krakowskiego. Coquelin w liście do swego przyjaciela w Wiedniu zapewnia, że „Thermidor" z poprawkami grany będzie w Komedyi francuskiej. Do *Neue fr. Presse* także telegrafują, że w przyszłym tygodniu rozpoczną się przedstawienia sztuki pana Sardou.

Ernest Rossi zawadzi w swej artystycznej podróży i o Kraków, a mianowicie wystąpi tu w d. 17, 18 i 19 marca r. b. Ztąd uda się do Moskwy i do Gatczyny, poczem odwiedzi Tyflis i Konstantynopol.

Józefina Kronenbergowa. Tak niespodziewana i nagła śmierć pani Kronenberg wywołała w całej Warszawie smutne wrażenie; zgon ten odbił się także bolesnem echem w całym artystycznym świecie, gdzie zmarła liczyła tylu przyjaciół i wielbicieli. *Figaro* bardzo gorąco i sympatycznie wspomina o p. Reszke i o jej pobycie na scenie opery; zapisuje on piękną kreacyę artystki, mianowicię Sive w „Królu Lohory" Masseneta.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany"**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	10 zł.	
	półrocznie	5 „	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 ct.
Na prowincyi:	rocznie	12 zł.	60ct.
	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 26 lutego).

Na wstępie posiedzenia, pod przewodnictwem prezydenta, p Mochnackiego, odczytał sekretarz Rady odpowiedź Magistratu na interpelacyę radnego, p. Markiewicza, w sprawie rzekomych nadużyć z zegarami meteorologicznemi we Lwowie. Po zbadaniu stanu rzeczy przez Magistrat, okazało się, że agent międzynarodowego Towarzystwa dla ustawiania zegarów, p. Blumenfeld, odstąpił prawo umieszczania anonsów kupieckich w zegarach p. Plohnowi, właścicielowi biura dzienników, możliwe zaś nadużycia w pobieraniu opłat za anonse przez osoby prywatne popełnione, nie dadzą się sprawdzić, i w tej mierze Magistrat żadnej ingerencyi mieć nie może.

Z kolei uchwaliła Rada jednomyślnie wniosek nagły p. Stokowskiego, aby celem uczczenia rocznicy 3-go Maja, wybrać komisyę z 15 członków, która ma ułożyć program obchodu. Do komisyi wybrani zostali pp.: Skałkowski, hr. Borkowski, Schayer. Maryański, Janowski, Michalski, Niemczynowski, Stroynowski, Walichiewicz, Radziszewski, Goldman, Getritz, Syroczyński i Rewakowicz.

Rada wybrała następnie komisyę wyborczą z 15 członków, dla wyboru posłów do Rady państwa, poczem przyjęła wnioski komisyi regulacyjnej w sprawie uregulowania ulic: Krzyżowej i Chrzanowskiej, i przyjęła zarząd fundacyi śp. Dembkowskiej.

Wniosek radnego, dr. Piętaka, ażeby Magistrat sporządził kataster szkół miejskich i przedłożył go Radzie do zatwierdzenia, uchwalono bez rozprawy.

Na posiedzeniu poufnem uchwalono nadać prezentę na posady dyrektorów szkół ludowych, pp.: Kropińskiemu i Opałkowi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.*)

Dnia 27 lutego 1891.

Lwów, pszenica 7·— do 8·15, żyto 5·90 do 6·40, jęczmień 6·— do 6·75, owies 6·— do 6·50, rzepak —·— do —·—, groch 6·20 do 9·75, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·85, żyto 5·80 do 6·25, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 5·90 do 6·20, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42 — do 52·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·65, żyto 5·75 do 5·95, jęczmień 4·85 do 6·50, owies 5·40 do 5·95, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 51·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·10 do 8·35, żyto 5·95 do 6·45, jęczmień 5·75 do 7·25, owies 6·— do 6·60, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Owies poszukiwany na paszę i do siewu. Ceny idą w górę. Reszta produktów znajduje odbiorcę po cenach zwykłych.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najdostojniejsza Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, uda się w niedzielę do Gries pod Bozen, na pobyt dwumiesięczny.

Były Minister skarbu, dr. Dunajewski, wyjechał onegdaj z Wiednia do Pesztu. Wczoraj otrzymał dr. Dunajewski posłuchanie u Najj. Pana, i podziękował za odznaczenie wielką wstęgą orderu św. Szczepana. Koło 6 marca wyjedzie dr. Dunajewski z rodziną do San Remo, zkąd powróci w pierwszej połowie kwietnia, a po krótkim pobycie w Wiedniu osiądzie w Krakowie.

Urzędowy *Nemzet* donosi, że w skutek rozwiązania Rady państwa, Delegacye wspólne zbiorą się w tym roku wyjątkowo nie na wiosnę, lecz dopiero w jesieni.

Vaterland potwierdza doniesienie, że w dniu 10 marca zbierze się w Wiedniu konferencya biskupów, która potrwa dni kilka. Przewodniczyć będzie prawdopodobnie ks. kardynał arcybiskup hr. Schönborn.

Hanov. Courrier oświadcza, że może z najlepszego źródła zapewnić, iż cesarz Wilhelm wyjedzie na wiosnę do Alzacyi i Lotaryngii, a to w celu obejrzenia zakupionego przez się zamku Urville.

Z Berlina donoszą, że wystąpienia przeciw trójprzymierzu, widoczne w pewnej części prasy włoskiej, nie robią w Berlinie żadnego wrażenia. Oświadczenia, złożone w Izbie deputowanych włoskich przez gabinet Rudiniego, nie podają bowiem bynajmniej w wątpliwość, że Włochy stoją przy trójprzymierzu równie silnie jak dawniej.

Dzienniki berlińskie podają wiadomość, że ambasador Szuwałow ma niebawem opuścić swą posadę, Jedne mówią, że powodem tego jest jego przyjaźń z Bismarckiem i konszachty z nim; inne, że pani Szuwałowowa wyraziła się o towarzystwie berlińskiem w sposób taki, iż dalsze utrzymywanie stosunków towarzyskich z domem ambasadora stało się dla arystokracyi berlińskiej i dla sfer dworskich niemożliwem.

W Paryżu zapewniają, iż podróż cesarzowej Fryderykowej do Londynu przez Paryż, projektowaną była w Berlinie już przed dwoma miesiącami. Tylko wtedy, według przekonania cesarza Wilhelma, okoliczności były niesprzyjające. Przed dwoma tygodniami cesarzowa matka znowu wznowiła ten projekt, motywując go tem, iż pobyt jej w Paryżu wpłynie na przyjęcie udziału przez malarzy francuskich w wystawie berlińskiej. Na ten raz cesarz przychylił się do projektu i polecił posłowi niemieckiemu zawiadomić ministra Ribot o zamiarze cesarzowej przybycia do Paryża *incognito*. Cel podróży został jasno postawiony, jak również postawione zostało pytanie, czy prezydent Carnot złoży wizytę cesarzowej?

Natomiast *Münchner Allg. Ztg.* zaprzecza, jakoby podróż cesarzowej do Paryża miała znaczenie polityczne, a nawet przed wyjazdem nie było wcale mowy o zamiarze popozyskania udziału malarzy francuskich w wystawie berlińskiej.

Do *Polit, Corresp.* donoszą z Petersburga, iż według pogłosek, obiegających w sferach dworskich, carska rodzina podejmie w lecie podróż do Azyi środkowej i zwiedzi Turkestan, transkaspijską prowincyę i chanaty Chiwę i Bocharę. Po zwiedzeniu najwybitniejszych miast tamże, spędzi carska rodzina kilka tygodni w znanej pod nazwą Murhab posiadłości cara.

Z Helsingfors donoszą, że znaczna liczba senatorów finlandzkich podała się do dymisyi z powodu, że finlandzki generał-gubernator hrabia Heyden, wbrew konstytucyi ogłosił urzędownie, że wola cara jest także w Finlandyi rozstrzygającą Hr. Heyden żądał również, aby senat zgodził się w zupełności na żądania cara.

Petersburski korespondent *Polit. Corr.* pisze:

Zachowanie się t. zw. „wolnego kozaka" Aczynowa w Paryżu i śmieszny sposób w jaki go „czci" wydawczyni *Nouvelle Revue*, pani Adam, wywołaćby mogły w Petersburgu jeno śmiech politowania, gdyby nie wywoływały oburzenia z powodu nadużyć jakich się Aczynow przy swojej śmiesznej robocie z imieniem Rossyi dopuszcza. Aczynow zamierza mianowicie podjąć nową wyprawę do Abisynii i dzięki protekcyi pani Adam, udało mu się już na ten cel zebrać około 30.000 franków. Można jednak śmiało przepowiedzieć, że ekspedycya nie przyjdzie do skutku, gdyż

rząd rossyjski zdecydowany jest poczynić odpowiednie kroki u rządów francuskiego włoskiego. niemieckiego i angielskiego, aby do ekspedycyi nie dopuściły. Zdumiewa okoliczność, że indywiduum to, Aczynow, znane już z poprzedniego usiłowania wyprawy do Abissynii, znajduje u pewnej części Francuzów wiarę i że go biorą na seryo. Otóż potrzeba chyba jeszcze raz powtórzyć, że Aczynow jest poprostu szarlatanem jarmarcznym, bez czci i sumienia, którem car nigdy żadnej a żadnej misyi nie powierzał. Formalne oburzenie panuje w Petersburgu z powodu, że Aczynow śmie od Francyi żądać odszkodowania za jakieś rzekomo pod Sagallo poniesione straty. O naturze tych strat może dać pewne wyobrażenie to, że żona Aczynowa, podobna jak on awanturnica, żąda odszkodowania w sumie 40.000 fr. za toalety swoje, zniszczone podczas bombardowania."

Król Milan uwiadomił regencyę, iż zamierza przybyć do Belgradu przed świętami Wielkanocnemi starego stylu.

Podróż cesarzowej Fryderykowej do Paryża, która rozpoczęła się pod tak dobremi auspicyami, zaczyna przybierać odmienny nieco mniej idealny charakter. Około cesarzowej wytwarza się atmosfera, która mogłaby stać się niebezpieczną; w miejsce spokojnej rozwagi nastąpiło pewne rozdrażnienie i nerwowość, do której powstania przyczyniają się w pierwszym rzędzie dzienniki bulwarowe, które pod pozorem patryotyzmu starają się wywołać hece. Niektóre koła polityczne pragną odwołania z Berlina p. Herbetta, za to, że poszedł za daleko w przyrzeczeniach co do udziału artystów francuskich w wystawie berlińskiej. Sfery oficyalne paryskie trzymają się na uboczu i unikają wszystkiego coby dało pozór zbliżenia się do osoby cesarzowej; natomiast rośnie agitacya przeciw udziałowi w wystawie; nawet ci malarze jak Detaille i Ronnel, którzy zrazu byli za udziałem Francyi, obecnie pod naciskiem krzykliwej opinii radykałów chwieją się i zaczynają się wahać; prasa nazywa ich *artistes capitulards*. Malarz Detaille powiada, że był całą duszą za wzięciem udziału w wystawie, chciał on zgotować Francyi artystyczny odwet, ale niestety opinia go nie zrozumiała. Dzienniki ogłaszają list wdowy Meissoniera, dowodzący, że zmarły jej mąż pod żadnym warunkiem nie byłby się zgodził na wysłanie obrazów swoich do stolicy Niemiec! Niektórzy utrzymują, że list ten jest mistyfikacyą, której prasa paryska bywa często ofiarą.

W tej chwili, jeszcze nie wiadomo, co weźmie górę, czy rozumny patryotyzm, czy krzykliwy szowinizm? gdyby artyści ulegając krzykom ulicy, cofnęli się przed przyjęciem udziału w wystawie, podróż cesarzowej byłaby fiaskiem i zapewnie pociągnęłaby za sobą polityczne skutki a przedewszystkiem zmiany osób na pewnych urzędach.

Pobyt cesarzowej Fryderykowej w Paryżu, żywo zajmuje koła dyplomatyczne. Mówią, że jednym z głównych powodów usunięcia ks. Bismarcka i jego syna, była ich zawziętość przeciw Francyi, której cesarz nie podziela. Wpływ cesarzowej Fryderykowej na syna, ma z każdym dniem wzrastać.

Cesarska rodzina niemiecka niewyczerpaną jest w grzecznościach dla Francuzów. Znany generał francuski Boisdeffre, który poznał się z cesarzem Wilhelmem podczas manewrów w Rossyi, otrzymał w tych dniach pakiet od cesarza Wilhelma, zawierający plany strategiczne wypraw Hannibala i uwagi o sztuce wojskowej. Widząc się z generałem francuskim w Rossyi, cesarz rozmawiał z nim o strategii Hannibala i ztąd wywiązała się polemika wojskowa; obecnie cesarz przysłał plany dla poparcia swego zdania i zapytuje, czy przeciwnik jego uzna się teraz za zwyciężonego. Generał Boisdeffre ma niebawem wypracować replikę.

Podczas gdy Parnell stacza w Irlandyi oratorską walkę, gabinet angielski zabiera się do reformy socyalnej. Telegramy z Londynu sygnalizują analogiczną uchwałę Salisbury'ego. Rada ministrów w Anglii postanowiła zwołać komisyę królewską, dla dokładnego zbadania stosunków między robotnikami a pracodawcami, i zaprojektowania odpowiednich reform ustawodawczych. Głównym przedmiotem obrad komisyi ma być: ustanowienie urzędów rozjemczych dla rozstrzygania sporów między robotnikami a pracodawcami, i uregulowanie liczby godzin pracy dziennej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 lutego. Na wczorajszym wieczorze u księżny Reuss pojawili się Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik z Najd. Małżonką, oraz Ministrowie Schönborn, Prażak, Zaleski, Steinbach, wreszcie burmistrz Prix i dr. Plener.

Wiedeń, 27 lutego. Hr. Kalnoky uda się niebawem do Pesztu.

Wiedeń, 27 lutego. (*Tel. pryw*) Skutkiem zaprowadzenia od 13 stycznia na kolejach rossyjskich nowej taryfy, niekorzystnej dla importu towarów z zagranicy, postanowiły koleje austryackie, należące do związku z kolejami rossyjskiemi, od 1 sierpnia wystąpić z tego związku. Wczoraj podpisaną została konwencya względem uregulowania kolejowej granicy rumuńskiej. Zamiast dotychczasowej wspólnej stacyi Suczawa-Itzkany istnieć będzie osobna stacya austryacka Suczawa a osobno rumuńska Burdajeny.

Wiedeń, 27 lutego. (*Tel. pryw.*) W obec rozszerzanych pogłosek oświadcza rząd Bośnii i Hercegowiny, iż nie ma żadnego projektu kolonizacyi w tych krajach; pogłoski są fałszywe a rozszerzane przez agentów emigracyjnych.

Peszt, 27 lutego. W Izbie deputowanych, w dalszym ciągu szczegółowych rospraw nad sądownictwem konsularnem, przyjęto §. 9 projektu ustawy, o wydawaniu wyroków w imieniu cesarza i króla wszystkiemi głosami, przeciw głosom umiarkowanej opozycyi i najskrajniejszej lewicy. Wszystkie poprawki odrzucono.

Koloszwar, 27 lutego. Zgromadzenie Rumunów, zwołane w celu założenia protestu przeciw ustawie o ochronach dziecięcych, uchwaliło protest. Na ulicach zgromadziły się tłumy kilkuset ludzi, hałasujących i gwizdających. Wśród tłumów odzywały się okrzyki: precz ze zgromadzeniem! nawołujące do wzięcia szturmem sali obrad zgromadzenia. Policya była w pogotowiu. Członków zgromadzenia opuszczających salę obrad, przyjęto gwizdaniem, sykaniem i okrzykami: precz!

Spalato, 27 lutego. Na wczorajszym obiedzie galowym, na pokładzie statku „Kaiser", wzniósł admirał niemiecki, Schröder, toast na cześć Najj. Pana i gminy Spalato, starosta miejscowy, na cześć cesarza niemieckiego, zaś burmistrz, na cześć marynarki niemieckiej.

Bukareszt, 27 lutego. Senat przyjął 52 głosami przeciw 50, wniosek członka grupy Catargiu, by odroczyć rozprawy nad ustawą o oświacie publicznej, nad którą toczy się już od dni kilku dyskusya generalna.

Belgrad, 27 lutego. Na przypadającą dnia 6 marca uroczystość rocznicy proklamowania Serbii królestwem i wstąpienia na tron króla Aleksandra, przybędzie tu dnia 5 marca król Milan, w charakterze gościa swego syna.

Sofia, 27 lutego. Urodziny księcia obchodzono uroczyście nabożeństwem, przeglądem wojska i przyjęciem u księcia. Ciało dyplomatyczne złożyło u marszałka dworu życzenia dla księcia. Z powodu dnia urodzin rozdzielono pewną liczbę odznaczeń. Grekow, minister spraw zagranicznych, otrzymał wielką wstęgę orderu Aleksandra. Vulkovich wyjechał wczoraj do Konstantynopola, a po drodze zatrzyma się w Filipopolu.

Berlin, 27 lutego. (*Tel. pr.*). Wszystkie dzienniki z oburzeniem mówią o zajściach w Paryżu z powodu pobytu cesarzowej Fryderykowej. *Nordd. Allg. Ztg.* wyraża nadzieję, że opinia Francyi zaprotestuje przeciwko pogróżkom z jakiemi wystąpiła prasa szowinistyczna paryska. *Post* sądzi, że tego rodzaju zachowanie się wykazuje jedynie, iż walka z Francyą nieunikniona i że początek tej walki się zbliża. *Nat. Ztg.* oświadcza, iż zajścia te muszą pociągnąć za sobą pewne skutki, a dowodzą one, jak słaba jest większość Francuzów pragnąca rzeczywiście pokoju, w obec mniejszości wojowniczej. *Vossische Ztg.* sądzi, iż podróż cesarzowej kładzie kres nadziejom zbliżenia Niemiec do Francyi; należy być zadowolonym, jeżeli na nowo wzburzone namiętności uspokoją się rychło.

Berlin, 27 lutego. Na zgromadzeniu reprezentacyi miejskiej oświadczył dr. Virchow, iż środek leczniczy dr. Liebreichera, posiada tyle dobrych właściwości, a doświadczenia z nim wykazały tyle dodatnich rezultatów, iż niemoże powątpiewać, że na suchoty gardlane okaże się co najmniej tyle skutecznym jak środek dr. Kocha, a może nawet nieco więcej.

Petersburg, 27 lutego. Dzienniki donoszą, że rząd postanowił niezawodnie budować kolej Złatoust-Czeljabińsk, tudzież Władywostok-Chabarówka, oraz trasować linię Czeljabińsk-Tomsk. Obiega pogłoska, że również zatwierdzony został projekt budowy kolei Samarkanda-Taszkent.

Rzym, 27 lutego. W procesie przeciw Calzoniemu i towarzyszom, potwierdzili wzywani wczoraj świadkowie kradzież dynamitu, wyjazd anarchistów dla dokonania czynu i odjazd Pedroniego, tudzież, że skrzynka z dynamitem adresowana była do Colzoniego.

San Giuliano doręczył Izbie deputowanych interpelacyę w sprawie abisyńskiej wyprawy Rossyan do Maszkone.

Paryż, 27 lutego. *Temps* donosi, że Boulanger przybył do Brukseli i zamierza z Rochefortem i paryskimi swoimi zwolennikami rozpocząć narady.

Paryż, 27 lutego. *Figaro*, omawiając ostatnie zajścia, tak pisze: Opinia publiczna dała się uwieść manewrom boulanżystowskim, popieranym przez bonapartystów. Wszyscy dobrzemyślący powinni starać się o to, aby ludność zachowała się wobec cesarzowej Fryderykowej, jak dotychczas, gościnnie. Cała prasa, nie wyłączając tych dzienników, które codopiero podżegały w sposób gwałtowny, wypowiada nadzieję, iż przy odjeździe cesarzowej nie zajdzie żadna nieprzyjazna manifestacya. Cesarzowa opuszcza Paryż dzisiaj po południu.

Paryż, 26 lutego. Zgromadzenie narodowego stowarzyszenia sztuk pięknych nie postawiło na porządku dziennym kwestyi, czy uczestniczyć w wystawie berlińskiej. Wszyscy jednak członkowie oświadczyli się za tem, ażeby w wystawie nie brać udziału.

Paryż, 27 lutego. Deroulède i dziesięciu byłych członków ligi patryotycznej ogłaszają pisma, w którem zalecają powstrzymać się od wszelkich manifestacyj przy wyjeździe cesarzowej Fryderykowej.

Paryż, 27 lutego. Cesarzowa wdowa Fryderykowa wyjechała z dworca kolei północnej dzisiaj o godzinie 10 rano do Boulogne, zkąd specyalnym pociągiem pospiesznym udała się do Calais. Kilkaset osób, przechodniów i ciekawych, zgromadziło się na dworcu w chwili przybycia cesarzowej. Wielu pozdrowiło cesarzowę, lecz okrzyków żadnych nie było.

Lyon, 27 lutego. Przedstawiono tu wczoraj po raz pierwszy z wielkim sukcesem operę Wagnera „Lohengrin".

Madryt, 27 lutego. Rząd postanowił wypowiedzieć te wszystkie traktaty handlowe, które zawierają klauzulę co do państw najwięcej uprzywilejowanych i rozesłał już odnośne noty.

Londyn, 27 lutego. W kopalniach węgla w Silkaworth zaszły ponownie zaburzenia. Tłum napadł na dozorców i dopuszczał się różnych gwałtów. Policya rozpędziła burzycieli spokoju.

Londyn, 27 lutego. W Izbie gmin zawiadomił Fergusson, iż rząd nie przedsięwziął żadnych kroków w celu dalszego utrzymania międzynarodowych trybunałów w Egipcie. Załoga egipska pozostanie na dalszy okres tymczasem w Tokarze. Co do trwania tej wyprawy nie zadecydowano nic ostatecznie.

Nowy Jork, 27 lutego. Telegramy z Iquique potwierdzają wiadomości o bombardowaniu i zajęciu miasta przez powstańców, oraz o bitwie, która zaszła w dniu 15 lutego, i w której wojska rządowe straciły około 500 zabitych. Około 200 kobiet i dzieci zamordowano. Nocy następnej wybuchły zamieszki wywołane przez bandę podpalaczy, lecz flota stłumiła ten rozruch. Zabito wtedy lub zraniono 175 podżegaczy. W dniu 17 b. m. wojska rządowe zajęły Iquique napowrót. Przez cały dzień 19 lutego wrzała walka, poczem za pośrednictwem admirała angielskiego nastąpiło zawieszenie broni do 20 b. m.

Portsmouth, 27 lutego. W obecności królowej, która zajęła miejsce na statku „Oldenburg", odbyło się puszczenie na wody dwóch nowych okrętów pancernych: „Royal Arthur" tudzież „Royal Sovereign". Ten ostatni jest największym okrętem pancernym na świecie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 lutego 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 96·60, Węgierskie akcye kredytowe 339·—, Akcye anglo-austryackie 166·50, Akcye banku Union 247·25, Akcye kolei Karola Ludwika 212·35, Akcye kolei północnej 278·50, Akcye kolei południowej 130·50, Losy tureckie 37·50, Akcye kolei państwowej 246·35, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 148·25, Akcye tytoniowe 155·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 223·25, Akcye banku dla krajów koronnych 223·20, 4-prc. węgierska renta złota 105·25, Akcye banku związkowego 118·—, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·34·50, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent papierowa 100·95. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 26 lutego 1891 r. godz. 5 minut 35. Akcye kredytowe 306·50, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 222·60, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 91·97, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —· , Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 56·57. Usposobienie —.

Wiedeń, 27 lutego 1891, godzina 10 minut 55. Akcye kredytowe 305·87, Anglo-austryackie 165·25, Unionbank 246·10, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 130·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 222·30. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·90, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor 56·62. Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 105·05, za 100 marek 56·62. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 26 lutego 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 18·37 do 18·62 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·26 do 8·28 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 203·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 48·30 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr 60·25 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Blada cera, brak rumieńca policzków, ust i dziąseł, brak lub zmienność apetytu, rozdrażnienie nerwowe tak pospolite u kobiet i u dziewcząt ztąd pochodzą, że krew nie obfituje w fosfaty i w żelazo. Kuracya zapomocą żelaza wraca cerze jej świeżość, krwi jej barwę rumianą, a organizmowi jego żywotność. Oto jest powód, dla którego lekarze przypisują fosforan żelaza rozpuszczalnego p. Leras, którego czystość przynęca, a którego dobroczynne działanie zaraz w pierwszych dniach uczuwać się daje. 103

W teatrze hr. Skarbka.
W piątek dnia 27 lutego 1891.

Klub kawalerów

komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Jutro w sobotę „TRUBADUR“ opera w 4 aktach Verdiego.

wykaz

pięciu liczb
wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim dnia 25 lutego 1891.

71 — 10 — 67 — 30 — 27

Następne ciągnienie przypada w dniu 11 i 24 marca 1891.

Z c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 27 Lutego

H. Zorża.

Pp. J. Jabłonowski z Zagwoździca, Ks. J. Sapieha zBiłki, E. br. Hagen z Wielkich Ocz, M. Bogdanowicz z Kossowa, dr. N. Billig z Czerniowiec, S. Adamowicz z Biłki.

H. Europejski.

Pp. M. Kozłowski z Gowzyłowy, W. Jabłoński z Derżowa, G. Kron z Czerniowiec W. Kaczorowski z Stanisławowa, K. Lipiński z Sanoka.

H. Francuski.

K. Zaremba z Podhajec, S. Chmurowicz z Krehowa, O. Rindskopf z Wiednia.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; – o godz. 2 m. 20 popołudniu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 lutego 1891.

	płacą złr.	płacą ct.	żądają złr.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	—	213	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	234	–	237	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	305	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	85	101	55
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	85	109	55
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	20	98	90
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los w 51 l.	98	65	99	35
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w $41^1/_2$ lat	95	50	96	20
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	75	100	45
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	10	95	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	—
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	75	101	45
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50		—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po $4^1/_2$ pr. wa.	98	30	99	—
5. Losy miasta Krakowa	22	—	24	—
„ „ Stanisławowa	28	50	30	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	39	5	52
Napoleondor	9	06	9	20
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	35	1	45
„ „ papierowy	1	$33^1/_4$	1	$35^1/_4$
100 marek niemieckich	56	15	56	80

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 lutego 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91 95	92.15
luty-sierpień	92 —	92.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	91.95	92.15
kwiecień-październik	91.95	92.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.-	132.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.75	138.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148.—	148.80
„ „ 1864 po 100 złr.	180.75	181.75
„ „ 1864 po 50 złr.	181.75	181.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145.20	146.20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.85	110.05
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.—	102.20
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	—.—
Galicyi	104.50	105.25
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	— —	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	91.80	92.40
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	166.60	167.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.—	306.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	630.—	640.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	306.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	222.70	223.20
Bank austro-węgierski a 600 zł.	989.—	990.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	86.50	87.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	295.—	297.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2780.—	2785.—
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	212.—	212.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	235.75	236.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	246.—	246 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	131.25	131.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.—	199.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.50	110.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.50	102.30
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.60	—.—
„ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.90	100.30
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.75	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.60
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.10	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.75	102.75
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	102.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103.90	104.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	90.90	100.30
„ „ po 100 zł w. a.	100.—	101 60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.60	100.40
detto (Jarosław-Sokal	96.-	96 50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.20	85.—
z r. 1884	91.—	92.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.-	103.—
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.75	184.75
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	34.—	37.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.25	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.75	58.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.25	56 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.60	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.75	13.25
Eundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	21.2 5
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	61 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	—.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.50	38 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.5 0	49.50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	114 90	115.15
Paryż za 100 fr.	45.52.50	45.60.—

Kurs złota

Dukat cesarski men.	5.44.—	5.46 —
„ pełnej wagi	5.42.—	5.44 —
Korona	—.—	— —
20-frankówka	—.—.—	—.—.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

Do zakupna i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej

Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera,

Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 475 (1275 3—3)

Brzozowski ck. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności firmy „Bracia Bloch“ w kwocie 140 zł. 30 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 340 w Domaradzu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, spadkobierców Samuela Kranza własnej, w dniach 4 marca i 2 kwietnia 1891 zawsze o godz. 10tej rano.

Cena wywołania 545 zł. wa.

Wadyum 55 zł. wa.

Resztę warunków protokoły opisania i oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. dra Festenburga w Brzozowie.

Brzozów, dnia 24 stycznia 1891.

L. 8006 (820 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 2170 marek stanowiącej część pierwotnej wierzytelności 3000 marek wraz z procentem po 5prc. od dnia 11 stycznia 1890 bieżącym, kosztami w kwotach 31 zł. 62 ct. i 15 zł. 76 ct. wa. poprzednio, a obecnie w kwocie 13 zł. 67 ct. przyznanych odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż wierzytelności 1500 zł. z procentem zwłoki po 5prc. a względnie po 10prc. zaintabulowanej na rzecz Ludwika Eichborna na karcie ciężarów posiadłości tabularnej Klemensówka w gminie kat. Zakopane położonej whl. 767 objętej dra Wenantego Piaseckiego własnością będącej w 2 terminach mianowicie w dniu 9 kwietnia i 14go maja 1891, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Wadyum wynosi 150 zł.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 6 grudnia 1890.

L. 6660 (1233 3—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 8 kwietnia i 11 maja 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż połowy realności w Kańczudze pod nk. 73 położonej lwh. 171 ks. gr. gm. Kańczuga objętej Franciszka Krupińskiego własnej tudzież połowy realności tamże pod nk. 110 położonej lwh. 169 objętej Józefa Krupińskiego własnej celem wydobycia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 106 zł. 15 ct.

Cena wywołania połowy realności lwh. 171 wynosi 695 zł. zaś połowy realności lwh. 169 Kańczuga 465 zł.

Wadyum 10prc.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 8 października 1890.

L. 16978 (1202 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Jana Klamki i spł. w kwocie 342 zł. 73 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 9 kwietnia i 20 czerwca 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 15 w Moczydle położonej wedle lwh. 315 ks. gr. gm. kat. Libiąż mały Jana Klamki i spól. własnej.

Cena wywołania 985 zł.

Wadyum 99 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński z substytucyą adw. dra Józefa Kremera.

Chrzanów, 2 stycznia 1890.

L. 5418 (1167 3—3)

Myślenicki ck. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości że 10 kwietnia i 12 maja 1891 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusową sprzedaż realności lk. 196 lwh. 168 w Giogoczowie położonej Szymona Gduli lwh. 355 Jana i Anny Sudrów, własnych na rzecz Maryanny Kozikowej o 153 zł. 40 ct.

Cena wywołania 1572 zł.

Wadyum 157 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Myślenice, 11 grudnia 1890.

L. 1927 (1276 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Zofii Kaniównej w kwocie 48 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 9 kwietnia i 14 maja 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 118 w Balinie położonej Zofii Kaniównej własnej.

Cena wywołania 65 zł. 50 ct.

Wadyum 7 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie ze substytucyą adw. dra Antoniego Gaszyńskiego.

Chrzanów, 14 lutego 1891.

L. 570 (1230 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 1 kwietnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 maja 1891 nawet poniżej takowej, dobrowolna licytacya realności lk. 358 według wyk. hip. 1040 księgi Budzanów Józefa Schilowskiego własnej, celem zaspokojenia długów po śp. Józefie Schilowskim pozostałych.

Cena wywołania 772 zł. 60 ct.

Wadyum 78 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli masalnych i hipotecznych, ustanawia się kuratorem ck. notaryusza Widawskiego w Budzanowie.

Budzanów, dnia 23 stycznia 1891.

L. 10107 (1303 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Danyły Kunki i Antoniego Kunki przeciw małoletniej Tekli Hołyk pto 64 zł. 87 ct. zpn odbędzie się przymusowa publiczna licytacya połowy ciała hip. l. 137 gm. Ruduiki w dniach 31 marca 1891 i 29 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano z tem że na pierwszym terminie realność za lub po wyżej ceny szacunkowej, a na drugim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Podhajce, 11 września 1890.

L. 8146 (1296 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 19 marca 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 22 kwietnia 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 51 według wyk. hip. 58 ks. gr. gminy Cuniów w całości a wedle wyk. hip. 59 tejże samej gminy w połowie Stefana Dolińskiego własnej na rzecz Banku włość. we Lwowie pto 28 rat do 9 zł.

Cena wywołania 243 zł. wa.

Wadyum 24 zł. 30 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot. ustanowiony kuratorem adw. dr. Lewandowskiego w Gródku.

Gródek, 30 września 1890.

L. 15035 (1290 2—3)

Odnosnie do edyktu z dnia 29 kwietnia 1890 l. 19645 podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że do przymusowej licytacyi realności w Mykietyncach położonej a objętych wyk. hip. l. 84 w całości do Iwana Stefanów, wyk. hip. l. 179 w 1/4 do Fedia Iwaniułek i wyk. hip. l. 180 2/4 do Fedia Iwaniułek należących uchwałą z dnia 29 kwietnia 1890 l. 19645 dozwolonoj a z braku licytantów nieprzeprowadzonej nowe dwa termina pierwszy na dzień 21 marca 1891 a drugi na dzień 28 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed połu. pod warunkami pomienionej uchwały na rzecz Banku zalicz. w Stanisławowie dla ściągnięcia wierzytelności w kwocie 310 zł. z pn. się wyznaczają.

C. k. k. Sąd powiatowy miej.-deleg.

Stanisławów, 15 grudnia 1890.

L. 11458 (1301 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie zastępującej kościół rz. kat. w Padwi przeprowadzoną będzie dobrowolna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 57 w Padwi w spadku po śp. Ks. Janie Kantym Berskim pozostałej a wyk. hip. l. 101 ks. gr, gm. Padew objętej nie obciążonej w jednym terminie dnia 31 marca 1891 o godz. 10 rono w Padwi w kancelaryi gminnej.

Cena wywołania wynosi według oszacowania inwentarycznego 1144 zł. 69 ct. poniżej której realność powyższa sprzedaną nie będzie.

Wadyum 100 zł.

Stan hipot. realności tej zbadać można w c. k. Urzędzie ksiąg grunt. w Mielcu zaś resztę warunków licytacyjnych w registraturze Sądu powiatowego w Mielcu.

Mielec, dnia 15 grudnia 1890.

L. 5557 (1215 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podajedo publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. przymusowa sprzedaż realności pod n. kons. 237 w Rzeczycy położonej wyk. hip. l. 164 ks. gr. gm. kat Rzeczycy objętej dłużnika Iwana Kuryły (ślepy) własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Samuela Judenberga dnia 9 kwietnia i 11 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 165 zł.

Wadyum wynosi 16 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Julian Celewicz c. k. notaryusz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, 30 września 1890.

L. 8214 (1297 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Franciszka Mazurkiewicza dłużnej kwoty 50 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. na dniach 17 marca i 20 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 472 dawniej nr. gr. 26 w Starym Jazowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem z dnia 9 stycznia 1877 l. 477 opisanej dłużnika Mechla Herscha Zieglera własnej.

Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 580 zł. wa. Wadyum 58 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k sąd powiatowy

Jaworów, dnia 30 września 1890.

L. 17630 (1300 2—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się w dniach 17 marca i 21 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10tej przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w kwocie 120 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Wilhelma i Maryi Doroty dw. im. Kitsch pod lk. 37 w Ugarsthalu położonej wykazem hipotecznym ks. gr. Siwka - Ugarsthal nr 36 objętej, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tej realności za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś terminie także i poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 126 zł. wa.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kałusz, dnia 28 stycznia 1891.

L. 19981 (1294 2—3)

Na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż 1/2 pręta pola pod lk. 11/67 Wojtowska góra/Zadworne w Drohobyczu położonego spadkobierców Dmytra Kosaka własnego w dniach 12 marca i 23 kwietnia 1891, każdym razem o godz. 10 rano na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu.

Cena wywołania 300 zł. wa.

Zakład wynosi 10prc.

Kurator nieznanych wierzycieli adw. dr. Tiegerman w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 18 października 1890.

L. 6860 (1295 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 19 marca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 kwietnia 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 60 według 1/2 wyk. hip. 69, 3/24 części wyk. hip. 70 i 1/4 części wyk. hip. 71 gminy Uherce niezabitowskie Antoniego Diaczek własnej na rzecz Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi pto 23 rat po 12 złr. z przyn.

Cena wywołania 255 zł. 92 ct. wa.

Wadyum 25 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Lewandowski w Gródku.

Gródek, 25 lipca 1890.

L. 19670 (1293 1—3)

Von Seite des kk. Bezirksgerichtes in Brody wird in der Exekutionsangelegenheit der Hatscheiner Zucker Spiritus-Press-Hefe-Fabrik der Brüder A. u. H. May protokolirten Firma in Wien gegen Ignatz Zajączyński pto 300 fl. öw. Mg. kundgemacht, dass am 1 April und 1 Mai 1891 jedesmal um 10 Uhr Vormitags im B. Nr. III. exekutive öffentliche Feilbiethung der in der Grundbuchseinlage 1424 der katastralgemeinde Brody enthaltenen auf den Namen des Schuldners Ignatz Zajączyński einverleibten Realität zu Gunsten der Hatscheiner Zucker-Spiritus-Press-Hefe-Fabrik der Brüder A. u. H. May protokolirten Firma in Wien stattfinden wird mit dem, dass am ersten Termine diese Realität nur um oder über den Ausrufungspreis, am zweiten Termine auch unter demselben verkauft werden wird.

Als Ausrufungspreis dient der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 2918 fl. ö. w., als Vadium dient 10prc. desselben.

Der Grundbuchsauszug, der Schätzungsakt und sämtliche Feilbiethungsbedingungen liegen in der Registratur zur Einsicht.

Für den dem Wohnorte nach unbekannten Hypothekargläubiger Godel Kleiner sowie für sämmtliche Hypotekargläubiger, welche nach dem Tage des 5 Nowember 1889 als dem Tage der Ausfolgung des Grundbuchsauszuges auf der feilzubiethenden Realität ein Hypothekarrecht erworben haben, oder dennen aus irgendeinem Grunde die gerichtlichen Verordnungen nicht zugestellt werden könnten wurde ein Kurator in der Person des Dawid Byk in Brody bestellt.

Brody, am 26 November 1890.

L. 262 (1304 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 72 w Potoku wedle wyk. hip. n. 393 tejże gminy, dłużnika Pawła Spiwaka własnej na zaspokojenie wierzytelności ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi w kwocie 196 zł. 99 ct. wa. z pn dnia 1 kwietnia i 13 maja 1891 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 300 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 30 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 8 stycznia 1891.

L. 384 (1299 1—3)

W dniach 7 kwietnia i 12 maja 1891 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Ozyasza Schmelza w kwocie 240 zł. 28 ct. wa. zpn. publiczna licytacya połowy realności Jana i Józefy Sęków lwh. 79 w Zalasiu.

Cena wywołania 1725 zł.

Wadyum 173 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 8 lutego 1891.

L. 5605 (1310 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 8 kwietnia i 13 maja 1891 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusową sprzedaż lwh. 287 oraz połowy realności lwh. 133 w Wiśniczu położonych dłużnika Stanisława Ziółkowskiego własnych na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni pto 25 zł. wa. z pn.

Cena wywołania realności lwh. 287 stanowi kwota 160 zł., zaś połowy realności lwh. 133 kwota 112 zł. 50 ct.

Wadyum co do pierwszej realności 16 złr. co do drugiej 10 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 30 grudnia 1890.

L. 5939 (1311 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 8 kwietnia i 13 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż realności lwh. 278 oraz połowę realności lwh. 407 w Wiśniczu położonych dłużnika Józefa Piątkowskiego własnych na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni pto 51 zł. wa. z pn.

Cena wywołania realności lwh. 278 stanowi kwota 130 zł. co do połowy realności lwh. 407 kwota 35 zł.

Wadyum co do realności lwh. 278, zł. 13 co do połowy lwh. 407, zł. 3 ct. 5.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 30 grudnia 1890.

L. 2241 (1292 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziems, w likwidacyi, w szczególności 6 zaległych rat po 9 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 128 gm. kat. Zaczarnie objętą, a Jana Tutaka własną.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w Sądzie tut, w dwóch terminach a to: 10 kwietnia i 8 maja 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 500 złr. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 50 zł.

Resztę warunków wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w registaturze c. k, Sądu powiatowego.

Tarnów, 1 lutego 1891.

L. 6661 (1235 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku odbędzie się w dniach 13 kwietnia 1891 i 15 maja 1891 każdym razem o godz. 10 rano publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 244 w Kańczudze położonej lwh. 29 ks. gr. Kańczuga objętej Józefa Münzera własnej tudzież 1/4 części realności pod nk. 160 w Kańczudze położonej lwh. 97 ks. gr. Kańczuga objętej Götzla Grossa własnej.

Ceną wywołania połowy realności lwh. 29 jest 263 zaś 1/4 lwh. 97 jest 88 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

Przeworsk, 8 października 1890.

L 13864 (1331 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności w sprawie Borucha Frankfurtera w Kałuszu przeciw Leizerowi Putzer zostającego w zakładzie karnym we Lwowie o zapłacenie 378 zł. wa. zpn. w dniu 17 marca 1891 i 21 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. 82 ks. gr. dla gm. Jaworówki Leizora Putzera własnej a to przy pierwszym terminie realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową 350 zł. wa. przy drugim terminie także niżej ceny sprzedaną zostani.

Wadyum wynosi 10 prc. to jest 35 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg z ks. gr. mogą być przejrzane w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Wittlina adw. krajowego w Kałuszu.

Kałusz, 28 stycznia 1891.

L. 6539 (1234 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 6 kwietnia i 8 maja 1891 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż 1/10 części realności w Kańczudze pod nk. 165 położonej lwh. 119 ks. gr. gm. kat. Kańczuga objętej, Andrzeja Kałamarza własnej celem wydobycia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 176 złr. 25 ct. z pn.

Cena wywołania 160 zł. 80 ct.

Wadyum 16 zł. 8 ct.

Resztę warunków przejrzeć można będzie w sądzie.

Z ck. sądu powiatewego

Przeworsk, 9 października 1890.

L. 6061 (1225 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w zaległej jednej racie 74 zł. a 8 rat po 100 zł. wa. i t. d. drzeprowadzi ck. sąd powiatowy w Tuchowie w dniach 1 kwietnia i 13 maja 1891, każdym razem o 10 godz. rano w sądzie publiczną egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa wiejskiego objętego, wyk. hip. l. 60 gminy Łowczów Macieja Włodka własnego.

Na pierwszym terminie zostanie gospodarstwo to sprzedane za cenę przyjętą jako wartość tegoż w kwocie 5800 zł. lub powyżej, na drugim terminie i poniżej.

Wadyum wynosi 580 zł.

Pierwsza trzecia część ceny kupna ma być złożoną w 30 dniach po prawomocności uchwały zatwierdzającej licytacyę reszta ceny kupna ma być złożoną w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej.

Kuratorem dla osób któreby w dniu 7 sierpnia 1890 lub później weszły z prawami swemi do hipoteki tej realności tudzież dla wierzycieli którymby uchwała z dozwoleniem licytacyi lub późniejsze doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem Józef Łącki z Łowczowa.

Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania przynależytości wyciągi hipoteczne i t. p. przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z ck. sądu powiatowego

Tuchów, dnia 15 grudnia 1890.

Konkursa.

L.. 20 (1278 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu pod Czarną potrzebuje dyetaryusza z szybiem i pięknem pismem, wynagrodzenie 20—25 zł. świadectwo pożądane.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego

L. 88 (1288 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Niżankowicach ewentualnie innej, w skutek przeniesienia opróżnić się mogącej, rozpisujemy niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe należycie udokumentowane wnieść za pośrednictwem swej przełożonej Władzy do tutejszej Izby najpóźniej do dnia 15 marca 1891.

C. k. Izba notaryalna
Przemysko-Samborsko-Sanocka.
Przemyśl, 21 lutego 1891.

L. 159 (1319 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Dolinie ogłasza niniejszem konkurs.

1. przy szkole 4 klasowej mieszanej w Dolinie posada starszego nauczyciela z płacą roczną 500 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

2. przy 4 klasowej szkole męskiej w Bolechowie posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

3. przy szkole etatowej 1 klasowej w Witwicy i Woli zaderewackiej z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. przy szkole filialnej w Broszniowie, Czołhanach, Kalnie, Nowoszynie, Pacykowie i Rachini z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

5. Posada młodszego nauczyciela w Perehińsku z płacą 240. zł.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 15 kwietnia br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Dolina, 23 lutego 1891.
Przewodniczący c. k. Starosta.

Upadłości.

L. 77 (1324)

Do likwidacyi wierzytelności firmy Wilhelm Weber zgłoszonej dodatkowo do masy konkursowej Mojżesza Dawida Liebergalla wyznacza się termin na 2 kwietnia 1891 o godzinie 9 przed południem w biórze nr. 15.

Tarnopol, dnia 18 lutego 1891.

Wyroki prasowe.

L. 2942 (1186)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 u. pr. że treść pisma ulotnego pod napisem „List otwarty do ludzi dobrej woli w sprawie naszego szkolnictwa ludowego“ z podpisem X. dr. K. Loga, proboszcz w Siemianówce drukiem i nakładem drukarni Dziennika Polskiego“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego pisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego pisma ulotnego a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 18 lutego 1891.

Zl. 36 (1064)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 10 Jänner 1891, Z. 378 M. J., der in Belgrad erscheinenden Zeitschrift: „Narodni Dnevnik“ den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder wieder gestattet.

Z. 39 (1146)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 14. Februar 1891, Z. 626/M. J., der in Budapest erscheinenden Zeitschrift: „Arbeiterpresse“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Kuratele.

L. 9759 (1253 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach uznaje Hanuśkę 1o Kułyk 2o Pyczel z Łazarówki marnotrawczynią i ustanawia dla niej kuratorem Fedia Pyczel.

C. k. Sąd powiatowy
Monasterzyska, dnia 22 grudnia 1891.

L. 27703 (1274 2—3)

Jwana Półsetek Denysowa uznano marnotrawcą ustanawiając dla niego Procia Stesłowicza kuratorem.

Tarnopol, 24 grudnia 1890.

L. 26800 (1273 2—3)

Maciej Rużewski rolnik z Chodaczkowa wielkiego, uznany został marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Jana Winnik Józefowego

Tarnopol, 15 grudnia 1890.

L. 26798 (1272 2—3)

Rozalię Prytuła córkę Michała uznano głupkowatą, kuratorem jej ustanowiono Stefana Tomaszewskiego z Płotyczy,

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Tarnopol, dnia 31 gyudnia 1890.

L. 23773 (1271 2—3)

Fedka Roczniaka uznano za marnotrawcę, kuratorem ustanawiając Stefana Mykietów, obaj z Denysowa.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. deleg.
Tarnopol, dnia 7 listopada 1890.

L. 4630 (1248 2—3)

Izydor Ozman z Krakowa uznanym został niedołężnym umysłowo, a kuratorem dla niego ustanowiono Adolfa Langera.

Kraków, dnia 7 lutego 1891 r.

L. 16802 (1236 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy w Sokalu uznał Michała Dejuka z Wojsławic marnotrawcą ustananawiając kuratorem Daćka Kowalczuka.

Z c k. Sądu powiatowego
Sokal dnia 26 listopada 1890

L. 2668 (1199 2—3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 27 stycznia 1891 l. 640 uznaną została Naćka z Ilów Hryńko za marnotrawczynię kuratorem dla niej ustanowiono Juliana Szewczyka z Pianowic,

Z c. k. Sądu powiatowego miej, deleg.
Sambor, 7 lutego 1891

L. 7642 (1306 2—3)

Mikołaj Kłanysz, z Miękisza nowego uznany marnotrawcą kuratorem jego ustanowiony Mikołaj Maruszeczka.

C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, 20 października 1890.

L. 7608 (1302 2—3)

Stanisław Marduła „Paulica“ z Poronina uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 11 października 1890 l. 7989 uznany został głupkowatym a kuratorem dla niego ustanowiono Franciszka Guta „Mostowego“ z Poronina.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowytarg, dnia 30 października 1890.

L. 417 (1326 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że Sawka Witerniuk z Chlebiczyna leśnego za marnotrawcę uznany został i temuż Stefan Gregorowicz gospodarz z Chlebiczyna leśnego na kuratora nadany jest.

Kołomyja, dnia 24 stycznia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3290 (1327 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Maurycego Goldberga, iż dla niego na prośbę dr. Hermana Koffler, Dawida Mieses i Dawida Bernsteina dla tego kuratora do aktu w osobie adw. dr. Zarzyckiego z Tarnopola ustanowiono i temuż wyrok poluboany z daty 5 lutego 1890 wydany w sporze powstałym między temiż ze spółki względem dzierżawy prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w powiecie Skałackim doręczony został.

Tarnopol, 14 lutego 1891.

L. 1337 (1325 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że dnia 29 stycznia 1891 do l. 1337 książe Kalikst Poniński przeciw spadkobiercom Jana Rokickiego o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Tłuste miasto sumy 106 # holl. w poz. 10 i 12 karty C. wykazu hip. l. 679 na rzecz Jana Rokickiego intabulowanej, jako przedawnionej i nierealnej pozew wytoczył.

Ponieważ spadkobiercy Jana Rokickiego z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, przeto się im ustanawia kuratora w osobie adw. dr. Łuczakowskiego ze substytucyą dr. Gromnickiego i udzielając pozew ustanowionemu kuratorowi do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 zawiadamia się o tem pozwanych z tem, by kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, lub sobie innego zastępcę wybrali i tegoż sądowi wymienili, inaczej bowiem spór ten z ustanowionym dla nich kuratorem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 7 lutego 1891.

L. 1336 (1323 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia spadkobierców Franciszki Wiśniewskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim wniósł Kalikst ks. Poniński w dniu 29 stycznia 1891 do l. 1336 pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Tłuste miasta prawa zastawu dla sumy 240 zł. mk. zaprenotowanej na rzecz masy spadkowej Franciszki Wiśniewskiej że ustanowiono im kuratorem adwokata dr. Łuczakowskiego ze substytucyą adwokata dr. Kwiatkowskiego i że temu ostatniemu kuratorowi doręczono ten pozew do wniesienia pisemnej obrony w ciągu 90 dni.

Wzywa się tedy wspomnianych spadkobierców aby temu kuratorowi udzielili potrzebnej informacyi lub ustanowili sobie innego pełnomocnika i o tem sąd zawiadomili, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikające sobie sami przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 7 lutego 1891.

L. 11601 (1313)

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 19 lutego 1891 l. 11601 o udzieleniu gminie miasta Husiatyna prawa do pobierania dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

„Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 stycznia 1891 Najmiłościwiej zatwierdzić następującą uchwałę Sejmu krajowego:

„Gminie miasta Husiatyna zezwala się pobierać celem pokrycia potrzeb gminnych przez lat dziesięć od dnia w którym uchwała ta wejdzie w życie 100prc. dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina“.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 31 stycznia 1891 l. 1945.

Lwów, 19 lutego 1891.
Badeni mp.

Обѣщіене

ц. к. Намѣстництва зъ дня 19 лютого 1891 ч. 11601 о оудѣленю громадѣ мѣста Гусятына права до поборꙋ додаткꙋ до податки до консꙋмцїйного податкꙋ ѡдъ мяса и вина.

Єго цѣс. и король Апостольске Величество изволивъ Найвысшимъ постановленемъ зъ дня 27 сѣчня 1891 Наймилостивѣйше затвердити слѣдꙋючꙋ оухвалꙋ краєвого Соймꙋ:

„Громадѣ мѣста Гусятина призволює ся побирати на покрите громадскихъ потребъ черезъ десять лѣтъ водъ дня въ котромъ ся оухвала оувойде въ житє, 100прц додатокъ до податкꙋ консꙋмцїйного водъ мяса и вина“.

Тоє подає ся до общой вѣдомости въ наслѣдокъ рескрыптꙋ Высокого ц. к. Министерства дѣлъ внꙋтреннихъ зъ дня 31 сѣчня 1891 ч. 1945.

Львовъ, дня 19 лютого 1891.
Баденн мп.

Kundmachung

der k. k. Statthalterei vom 19 Februar 1891 Zl. 11.601 betreffend die Berechtigung der Stadtgemeinde Husiatyn zur Einhebung eines Gemeindezuschlages zur Verzehrungssteuer von Wein und Fleisch.

Seine k. und k Apostolische Majestät haben mit der Allerhöchsten Entschliessung vom 27 Jänner 1891 den nachstehenden Landtagsbeschluss Allergnädigst zugenehmigen gerugt.

„Der Stadtgemeinde Husiatyn wird die Bewilligung ertheilt, behufs Bedeckung der Gemeindeerfordernisse durch zehn Jahre vom Tage der Invollzugsetzung dieses Beschlusses an, einen Gemeindezuschlag zur Verzehrungssteuer vom Fleisch und Wein in der Höhe von 100prc. (Hundert) einzuheben“.

Was hiemit in Folge Erlasses des hohen k. k. Ministeriums des Innern vom 31 Jänner 1891 Zl. 1945 zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Lemberg, 19 Februar 1891.
Badeni mp.

L. 3092 (1321 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej firmy „Ig. Langhammera synowie„ przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Israelowi Chaimowi Kohane o 268 zł. 30 ct. wa. dla nieobecnego Israela Chaima Kohane kuratorem adwokata dr. Szancera, tegoż substytutem sdwokata dr. Busia i zawiadamia o tem nieobecnego niniejszym edyktem.

Tarnów, dnia 19 lutego 1891.

L. 1409 (1335 1—3)

Dodatkowo do Edyktu z dnia 9 sierpnia 1890 l. 46 ogłasza się w sprawie przymusowej sprzedaży 14/64 części realności lwh 1 gminy Naszacowice objętej a dłużnika Jana Abramowskiego własnych na rzecz kasy zaliczkowej w Nowym Sączu pto 208 zł. zpn. że adw. dr. Szayer ustanowiony kurator dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych od obowiązków kuratora został niniejszem uwolniony i że natomiast ustanowiony został kuratorem dla nich tut. c. k. Notaryusz dr. Meisner z substytucyą Feliksa Smidta w Starym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, dnia 21 lutego 1891:

L. 1251 (1329 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Iwana Siutę, że na dniu 30 stycznia 1891 l. 1251 wniósł przeciw niemu Leib Gutman skargę o 11 zł. 55 ct. aw. tudzież że do rozprawy termin na dzień 10 marca 1891 o godz. 9 rano wyznaczony został, a kuratorem dla niego ustanowiono Dr. Radomyskiego adwokata w Gorlicach.

Obowiązkiem więc Iwana Siuty jest albo sobie innego zastępcę prawnego obrać, olbo powyższemu kuratorowi udzielić potrzebnej informacyi, gdyż inaczej rozprawa z tym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Gorlice dnia 7 lutego 1891.

L. 920 (1330)

C. k: Sąd pow. Kalwaryjski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Targosza, iż przeciw niemu wytoczył Andrzej Nocula pozew de praes 3 lutego 1891 l. 920 o zeznanie deklaracyi hipot. na który termin do rozprawy na 18 marca 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Michała Targosza, aby bądź osobiście się stawił, bądź informacyi kuratorowi w osobie p. Wiktora Jaworskiego c. k. notaryusza w Kalwaryi ustanowionemu pod rygorem skutków prawnych udzielił.

Kalwarya, dnia 3 lutego 1891.

L. 8358 (950 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa każdego ktoby miał wiadomość o życiu lub śmierci Kotarzyny Schmidt w Chełmcu w roku 1842 urodzonej która w roku 1855 w czasie panującego w Chełmcu głodu wydkliła się z tamtąd i dotychczas niedała o sobie żadnej wiadomości aby otem w ciągu jednego roku t. j. do dnia 7 lutego 1892 tutejszemu Sądowi lub też ustanowionemu dla rzeczonej Katarzyny Schmidt kuratorowi p. adwokatowi dr. Olszewskiemu w Nowym Sączu donieśli, po bezkutcznym bowiem upływie powyższego terminu, sąd na pono wne żądanie stron interetowanych, do rozstrzygnięcia prośby o uznanie Kztarzzny Schmidt za zmarłą, przystąpi.

Nowy Sącz, dnia 13 grudnia 1890

L 6928 (916 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza że dnia 19 czerwca 1887 zmarła w Mościskach Rozalia Borkowska z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sądowi nie jest wiadomo czyli i komu do spadku później prawa dziedzictwa przysługują, wzywa się wszystkich którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego na pozostały spadek reflektują, ażeby swoje prawo dziedzictwa w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w sądzie tutejszym zgłosili i po wykazaniu tego prawa swoje oświadczenie do przyjęcia spadku wnieśli, inaczej spuścizna dla której kuratorem c. k. notaryusza pana W. Krókowskiego w Mościskach ustanowiono z temi tylko którzy się do przyjęcia oświadczą pertraktowaną i tym że przyznaną zostanie, nieobjęta część spuścizny lub gdyby nikt oświadczenia nie wniósł cała spuścizna jako bezdziedziczna na rzecz ck. Skarbu przypadnie.

Mościska, 15 listopada 1890.

L. 3481 (1034 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Efroimowi Berowi Zauderer że przeciw niemu został dnia 22 listopada 1890 do l. 50400 na rzecz c. k. uprz. galc. akc. Banku hipotecznego we Lwowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. wa. zpn.

Gdy miejsce pobytu Efroima Bera Zauderera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego na prośbę c. k. uprz. galc. akc. Banku hypotecznego de prae. 27 stycznia 1891 l. 3481 kuratorem ad actum adw. dr. Lisiewicza a tegoż zastępcą adw. dr. Czarnika i wspomniany nakaz zapłaty kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Efroima Bera Zauderera, aby ustanowionema kuratorowi służące do jego obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi doniósł, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

We Lwowie dnia 31 stycznia 1891.

L. 1883 (1243 3—3)

C. k. C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Fischlerowej kuratorem ad actum adw. dra. Izydorz Deichesa z substytucyą adw. dr. Steiana Eichhorna w sporze Franciszka Lenerta pko tejże i spól. o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia na skutek skargi de pres 27 stycznia 1890 l. 2695 na którą termin wyznacza się na dzień 4 marca 1891 o godzinie 9 z rana.

Wzywa się Annę Fischlerową, aby kuratorowi temuż dostarczyła środków obronnych lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła gdyż w przeciwnym razie skutki sama sobie przypisze.

Kraków, 23 stycznia 1891.

L. 568ŧ (1120 3—3)

C- k. Sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Michała i Anastazyę Markiszów, iż przeciw tymże wytoczyli Wojciech i Katarzyna Zawada pod dniem 5 listopada 1890 do l. 5684 skargę o uznaaie własności i intabulacyę części ciała hip. lwh. 21. ks. gr. gminy Kat. Szyperki lub zapłacenie kwoty 500 zł. wa. zpn i że termin do rosprawy sumaryeznej na dzień 16 marca 1891 o godzinie 10 rano wyznaczono.

Wzywa kię zatem Michała i Anastazyę Markiszów, aby na terminie albo osobiście stanęli albo udzielili informacyi kuratorowi dla nich ustanowionemu Walentemu Lachowi, że Szyperek pod rygorem skutków pra wnych.

C. k. Sąd powiatowy.
Ulanów dnia 5 listopada 1890.

L. 896 (1261 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia Antoniego hr. Karsznickiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie śmierci tegoż, jego spadkobierców z imienia, nazwiska i miejsca pobytu, niewiadomych, że w skutek wniesionego przeciw nim przez Elżbietę z hr. Lanckorońskich baronową de Vaux pozwu na dniu 10 lutego 1891 l. 896 o intabulacyę wykreślenia własności do lasu dębowego „Stary Zapust“ zwanego ze stanu biernego dóbr Mołodyńce ustanowił kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla celem zastępywania ich w niniejszym sporze, wzywa tedy pozwanego, ewen tualnie tegoż dziedziców, by do tegoż kuratora się zgłosili i informacyi mu dzielili, lub też innego zastępcę Sądowi tutejszemu wykazali, gdyż wrazie przeciwnym ewentualne złe skutki sami sobie przypiszą.

Brzeżany, dnia 14 lutego 1891.

L. 1469 (1174 2—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Weissmana względnie nieznanych jego spadkobierców, że przeciw nim wytoczyli Ferdynand Schecher i Ema Friedrich pozew o uznanie za zgasłą i wykreślenie sumy 28 zł. 25 kr. w. w. z realności wyk. hipot. 1024 i 1496, który ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Finkowi adwokatowi w Stryju z terminem do rozprawy ustnej na 3 marca 1891 godzinę 9 rano doręczono, i że pozwana strona ma udzielić kuratorowi informacyą lub innego zastępcę ustanowić, inaczej złe skutki sobie przypisaćby musiał.

Stryj. 26 stycznia 1891.

L. 1999 (1183 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu: Kaspra Matusiewicza, Zofię Koropatnicką i Agatę Nowicką, że kuratorem dla nich adw. dr. Fedak ze zastępstwem przez adw. dr. Sietnickiego na skutek wytoczonego przeciw nim pozwu Jakóba i Maryi Marko o przyznanie prawa własności $^3/_4$ części realności lk. 281 4/4 we Lwowie położonej ustanowiony został, przeto ich rzeczą będzie potrzebne do obrony kroki uczynić i sąd o tem zawiadomić.

Lwów, 31 stycznia 1891.

L. 52161 (1220 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiado mo czyni, iż w skutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wys. Skarbu we Lwowie de praes. 9 lutego 1888 l. 5677 przeciw Sarze Bardach i innym o egzekucyjne oszacowanie realności pod lk. 5 3/4 we Lwowie wydane zostały uchwały z 7 kwietnia 1888 l. 5677 i z 8 lutego 1890 l. 4696.

Powyższe uchwały doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Sarze Bardach do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Lehmana z zastępstwem adw. dr. Rotha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem tęże Sarę Bardach, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

We Lwowie, 20 grudnia 1890.

L. 25306 (1221 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jana i Katarzyny małżonków Korejów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 291 w Przemyślu na Zasaniu położonej w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z parceli budowlanej 917 obejmującej powierzchni 76 sążni kwadratowych, tudzież z częścią parceli gruntowej 2068 obejmującej 45 kwadratowych sążni przestrzeni a graniczącej na wschód z pastwiskiem gminnem, na północ z realnościami pod lk. 86 i 243, na południe i zachód z placem publicznym i c. k. Sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym, przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1891 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się że od dnia 1 maja 1891 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być moga.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem stwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 czerwca 1891 tem pewniej wnieśli, ile w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia, ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, 5 stycznia 1891.

L. 11064 (1196 2—3)

C. k. Sąd obwodowyzw Rzeszowie w załatwieniu podania p Edwarda Jezierskiego właściciela tabularnego dóbr Zarzekowice l. w. h. 228 objętych i uprawnionego do wynagrodzenia za zniosione prawo propinacyi w tych dobrach wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 28 września 1889 l. 18802 za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Zarzekowice lwh. 228 objętych, kapitału wynagrodzenia w kwocie 1324 zł. 87$^1/_2$ ct. wierzycieli hipot. rzeczonych dóbr z miejsca pobytu nieznanych a w szczególności spadkobierców śp. Maryanny ks. Radziwiłłowej, Amalię hr. Boufleur, Jana hr. Fleminga, Karolinę hr. Fleming, Joannę z Flemingów hr. Stolberg, Elżbiętę z Flemingów hr. Przebendowską, Adama ks. Lubomirskiego, Jerzego ks. Lubomirskiego, Pelagię z ks. Lubomirskich Gostyńską, Teofilę z ks. Lubomirskich Swiderską, Józefa Swiderskiego, Józefa Swiderskiego młodszego, Anielę Swiderską, Emilię z Potockich Kalinowską, Maryannę z Potockich Mostowską, Jana hr. Potockiego, Stanisława Piotrowskiego, Konstantego Nowaczyńskiego i wierzycieli hip. dóbr Głogów do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tut. sądzie swych wierzytelności do dnia 15 marca 1891.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) Dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania (numeru domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim prawnym wymogom odpowiedne.

b) kwotę żądanej wierzytelności hip. w kapitale i procentach o ile akowe równe mają prawa zastawu z kapitałem.

d) jeżeli zgłaszający się zamieszknje poza okręgiem sądu tut. winien jest wymienić znajdującego się w okręgu sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sąd. w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchany przy rozprawie, utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie którąby interesanci stawający zawarli między sobą w myśl § 5 patentu z 25 września 1850 l. 374 D. p. p. jednakże tylko wtedy jeżeli pretensya jego według porządku hipot. przekazaną została na kapitał wynagrodzenia, albo też stósownie do L. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na ziemi.

Rzeszów, 22 stycznia 1891.

L. 15783 (1289 2—3)

Vom Seite des k. k. stadt. dlg. Bezirksgerichtes in Kolomea wird kundgemacht, dass über die Klage de praes. 9 September 1890 Zl. 15783 des J. S. Friedmann wider Edward Carl Graf Oppersdorf pto 319 fl. 47 kr. öw. der Termin zur Verhandlung auf den 4 März 1891 um 9 Uhr Vormittags im B. II. bestimmt, und für den seinem Aufenthaltsorte nach unbekannten Belangten ein Curator in der Person des Advokaten Dr. Trachtenberg in Kolomea ernannt wurde.

Der Belangte wird aufgefordert dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machem.

Kolomea, am 15 Dezember 1890.

L. 613 (1223 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Bojana z Ryglic pochodzącego iz celem doręczenia mu ts uchwały tabularnej z dnia 5 września 1890 l. 4424 ustanowiony został dla niego kuratorem Jan Mierzwiński z Ryglic i jemu powyższa uchwała została doręczoną.

Tuchów, 9 lutego 1891.

L. 5022 (1224 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Jana Nosale i Annę Nosal, ażeby do spadku po ojcu śp. Walentym Nosalu zmarłym w Kowałowcach w przeciągu 1 roku się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym w osobie Adama Wirtla kuratorem pertraktowanym będzie.

Tuchów, 29 października 1890.

L, 13425 (861 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ustanawia w sprawie tabularnej Süsmana Jamnera o wpis prawa własności do połowy z 1/5 części ciała hipot. l. 43 ks. grnnt. gminy Starzawa na jego rzecz i prawa zastawu dla sumy 200 zł. na rzecz Bazylego Szelocha, dla niewiadomego z miejsca pobytu Süsmana Jamnera, kuratorem adwokata dr. Józefa Byka w Dobromilu i doręcza mu uchwałę tabularną z 12 listopada 1889 l. 12227.

Dobromil, 12 grudnia 1890.

L. 231 (838 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Rygowicza odnośnie do ogłoszenia z dnia 30 września 1890 l. 8455 się uwiadamia że w że w miejsce Jana Czupila ustanowiono dla niego kuratorem Stefana Czupila wójta z Ubinia.

Z c. k. Sądu powiatowego
Kamionka str. dnia 9 stytcznia 1891

L. 8996 (859 2—3)

C. k. Sąd obwodowu w Złoczowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Schifrę Blimę Minz a w razie jej smierci nieznanych jej spadkobierców iż z powodu w niesionego na dniu 11 listopada 1890 l. 8996 przez Lee Landesberg pozwu o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 354 zł. 55 ct. ze stanu biernego ciała hip. wyk. hip. l. 44 ks. gr. gminy kat. Złoczów objętego ustanowiony został celem zartępywania pozwanej względnie jej spadkobierców w przeprowadzić się mającem sporze na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Wittlina w Złoczowie.

Wzywa się zatem pozwaną względnie jej spadkobierców by do ustanowionego kuratora się zgłosiły i jemu swe środki obrończe podały, gdyż inaczej wynikłe z tąd złe skutki sami sobie przypisać będą musiały.

Złoczów, 22 listopada 1890.

L. 11096 (1013)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na skutek prośby spółkowej kasy oszczędności i pożyczek w Gaci de praes. 27 grudnia 1890 l. 11096 zarządza wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla spółek gospodarczych i zarobkowych spółki pod firmą: „Spółkowa kasa Oszczędności i pożyczek w Gaci spółka zarejestrowana z nieogr. poręką“ z następującem oznajmieniem:

1) Spółka ta zawiązaną została na dniu 7 grudnia 1890 na podstawie statutu z tej samej daty.

2) Siedzibą spółki jest Gać w Galicyi powiecie Przeworskim.

3) Firma spółki „Spółkowa Kasa Oszczędności pożyczek w Gaci, spółka zarestr. z nieograniczoną poręką.“

4) Celem spółki jest starać się o podniesiesie bytu członków pod względem moralnym i materyalnym a mianowicie dostarczać im środków pieniężnych potrzebnych w gospodarstwie, podawać sposobność do lokowania zaoszczędzonych pieniędzy na procent i popierać zakładanie stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych w okręgu spółki.

5) Czas trwania spółki nie jest w statucie oznaczony.

6) Sprawami spółki zawiadują a) Zarząd b) Kasyer c) Rada nadzorcza i d) Walne zgromadzenie.

7) Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i 3 innych członków, Członków zarządu wybiera walne zgromadzenie na przeciąg 4 lat.

Do pierwszego zarządu wybrani zostali:

a) Wojciech Broźbor właściciel realności w Gaci jako przewodniczący.

b) Jan Cyran rolnik w Gaci jako zastępca przewodniczącego,

c) Szymon Adamczak rolnik w Gaci jako członek.

c) Ks. Marcin Sanokowski proboszcz w Gaci jako członek,

d) Józef Adamczak rolnik w Gaci jako członek,

9) Firmę spółki przez kogokolwiek napisaną lub wydrukowaną podpisuje przełożony lub jego zastępca tudzież nadto jeden z członków zarządu swem imieniem i na zwiskiem.

10) Wszystkie ogłoszenia spółki podpisuje przełożony zarządu lnb jego zastępca. Tylko w wypadkach przewidzianych w § 24 A i w § 28 ust. 4 podpisuje ogłoszenie członek spółki zwołujący walne zgromadzenie.

11) Publiczne obwieszczenia ogłaszać będzie spółka w Przewodniku kółek rolniczych a wrazie gdyby czasopismo to przestało istnieć wyznaczy zarząd inną gazetę.

C. k. Sąd obwodowy
Rzeszów, 31 grudnia 1890.

L. 6907 (921 1—3)

C: k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niniejszem nieobecnego w Ameryce pozostawać mającego Szymona Mruka że mu w sporze drobiazgowym Romana Wacławskiego przeciw niemu pto 20 zł. aw. zpn. kuratora ad actum w osobie Jana Gucwy z Moszczenicy ustanowiono.

Ma się zatem Szymon Mruk albo osobiście zgłosić albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić lub też wreszcie innego pełnomocnika wykazać i o tem sąd tutejszy uwiadomić, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Biecz, dnia 8 listopada 1890.

L. 7763)963 1—3)

C. k, Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszym niewiadomego z życia i miejsca pobytu Nikiefora Andruka że brat jego Mikałaj Andruk z Kobak zmarł w Jaworowie w roku 1885 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa się go by prawa swe do spadku tegoż Mikołaja Andruka w przeciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia niuiejszego edyktu w tutejszym Sądzie zgłosił i do spadku się oświadczył w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłoszonem spadkobiercą i z kuratorem dla niego ustanowionym Fedorem Andrukim z Kobak przedrowadzonym będzie.

Kuty 28 grudnia 1890.

L. 2806 (1040 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Izraela Chaima Kohane niewiadomego z miejsca pobytu że Abraham M Lion wytoczył przeciw niemu skargę wekslową o zapłacenie 89 zł. 47 ct. aw. ex majori 139 zł. 47 ct. zpn. w dniu 12 lutego 1891 do l. 2806 w załatwieniu której wydano równocześnie nakaz zapłaty.

Kuratorem Israela Chaima Kohane ustanowiono adw. dr. Rosta ze substytucyą adw. dr. Steca i kuratorowi doręczono nakaz zapłaty.

Rzeczą jest pozwanego dostarczyć kuratorowi potrzebnych środków obrony lub innego zastępcę sobie obrać i Sądowi go wskazać, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów, dnia 12 lutego 1891.

L. 5489 (1209 2—3)

Zawiadamia się Jakuba Finka z życia i miejsca pobytu niewiadomego i tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawo nabywców dla których kuratora w osobie Michała Fellnera c. k. Notaryusza w Medenicach ustanowiono, że przeciw nim a przeciw Bartłomiejowi Mayerowi i Jakubowi Lorberbaumowie wytoczyła c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem fundacyi mszaleej ś. p. Pawła Junaka przy łacińskim kościele w Medenicach pozew z dniai 3 sierpnia 1890 l. 5489 o uznanie własności i o intabulacyę prawa własności parcel gruntowych l. 2919 2920 w Mednicach że do rozprawy ustnej w tutejszym Sądzie termin na dzień 11 maja 1891 na 8 godzinę rano wyznaczony został.

Wzywa się przeto Jakuba Finka względnie jego spadkobierców lub prawo nabywców aby o swoim pobyciu tutejszy sąd lub kuratora zawiadomili, lub innego pełnomocnika w tej sprawie ustanowili gdyż w przeciwnym razie sam sobiezłe skutki przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, dnia 21 sierpnia 1890.

L. 8997 (1270 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Juliusza Gablenz iż powodu wniesionego przeciw niemu pod dniem 11 listopada 1890 l. 8997 przez Leję Landesberg pozwu o wykreślenie ze stanu biernego realności objętej 162 wyk. hip. księgi gruntowej miasta Złoczów, celem zastępywania tegoż względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze, ustanowionym został na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. Rożankowski z podstawieniem adw. dr. Heynego.

Wzywa się przeto pozwanego a względnie jego spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, lub sądowi swego pełnomocnika przedstawili, nadmieniamy przytem że na pozew wzmiankowany termin do rozprawy na dzień 20 kwietnia 1891 r. o 10 godzinie rano wyznaczonym został.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, 22 listopada 1890.

L. 36685 (1154 3—3)

Z a w e z w a n i e

Ponieważ właściciel porzuconych pod poszlakami przemytnictwa w dniu 15 lipca 1888 w nocy na granicy rosyjskiej koło Zbrzyzia między słupami graniczynymi 869 i 870 czterech koni mianowicie jednej klaczy karogniadej, jednej klaczy gniadej, jednego konia gniadego z gwiazdką na czole i aby dwoma białemi tylnemi kopytami i jednej klaczy gniadej z białymi plamami na grzbiecie nie jest znany wzywa się przeto każdego, któryby mógł rościć prawo do powyższych czterech koni względnie do uzyskanej za takowe ceny pupna w kwocie 249 zł. 24 ct. ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania stawił się w kancelaryi urzędowej ck. powiat Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi lub ck. Nadzaru str skarbu w Skale w przeciwnym bowiem razie gdyby tego zaniedbał postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. pow. Dyrekcyi skarbu

Kołomyja, dnia 30 stycznia 1891.

L. 8262 (1172 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia Ksenię Mokrzycką że z powodu zgłoszonego przez Daniela Fedurko prawa własności do parcel. gruntowych 1857/1 1858/2 1859/1 i do połowy parceli 1860 objętych wykazem jl. 288 ks. grunt. gminy Dąkrowica wyznaczono do rozprawy po myśli §. 8 ustawy z 21 lipca 1871 nr. 96 dz. us. p termin na dzień 18 marca 1891 o 9 godzinie rano i dla niej kuratora w ósobie Jacka Fedurka ustanowiono.

Wzywa się zatem Ksenię Mokrzycką by ustanowionym kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika ustanowiła, gdyż inaczej złe skutki sobie przypisać będzie musiała.

Sieniawa 6 grudnia 1890

L. 872 (1160 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Stanisławowie zawiadamia, z życia i miejsca pobytu miewiadomą Jettę Moldauer że firma handlowa i, L. J, Angerman w Stanisławowie drzeciw niej pozew pod dniem 19 stycznia 1891 do l. 872 o zapłacenie 90 zł. 98 ct. aw. w niosła termin do rozprawy sumarycznej na dzień 18 marca 1891 o 9 rano wyznaczono i dla pozwanej ustanowiono kuratorem w tej sprawie adta. tut dr. Katzenellenbogiena. Przeto wzywa się pozwaną by temuż kuratorowi dostarczyła swoje możliwe śropki do obrony lub też innego zastępcę sobie obrała i otem sądowi doniosła gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.

Stanisławów, dnia 8 lutego 1891

L. 8266 (1173 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Fedurko że z powodu zgłoszonego przez Daniela Fodurko prawa własności do parceli gruntowej 1842/1 objętej wykazem l. 41 ks. grunt. gminy Dąbrowica, wyznaczono do rozprawy po myśli §. 8 ustawy z 21 lipca 1871 nr. 96 dz. usp. termin na dzień 18 marca 1891 o 9 godzinie rano, i dla niego kuratora w osobie Jacka Fedurko ustanowiono.

Wzywa się zatem Jędrzeja Fedurko by z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdzie inaczej wynikłe złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Sieniawa, 6 grudnia 1890.

(1182 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem każdego posiadacza obligacyi indemnizacyjnej galicyjskiej okręgu lwowskiego nr. 47371 na 100 zł. lub też który z kuponów od tej obligacyi z których pierwszy jest płatny dnia 1 maja 1891 a ostatni dnia 1 listopada 1893, aby zgłosił i to każdy z kuponów najdalej w rok, sześć tygodni i trzy dni po dniu jego płatności zaś obligacyę samą najdalej do trzech lat po dniu płatności ostatniego z wydanych kuponów tj. najdalej do dnia 1 listopada 1896 gdyż w przeciwnym wypadku na żądanie proszącego Sany Morgena zostaną powyższe kupony względnie powyższa obligacya za umorzone uznane.

Lwów, dnia 31 stycznia 1891.

Doniesienia prywatne.

Płótna czystolniane korczyńskie najtrwalsze i najtańsze dymy, ręczniki różne, chusteczki do nosa w najlepszym gatunku po cenach najniższych. Próbki franko. **Wł. Gonet,** w Korczynie ad Krosno. 601

Domy i parcele we Lwowie **sprzedaje** z powodu przesiedlenia się na wieś **pod warunkami dla kupujących nader korzystnymi** i plan sytuacyjny kompleksu dotyczącego bezpłatnie wydaje **Emil Bertemilian Brajor,** ulica Brajerowska 10. 626

Pomieszkanie

przy ulicy Batorego L. 11 na d le składające się 4 pokoi, spiżarni i kuchni, jest od 15 marca b. r. pod bardzo korzystnemi warunkami do odnajęcia. Bliższa wiadomość u zarządcy domu. 1333

Okulista Dr. Gesang

b. elew-asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu.

Lwów, ul. Jagiellońska l. 2.

(naprzeciw nowego gmachu Kasy oszczędności.) 787

Ogłoszenie. 1334

Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie zniża stopę procentową z dniem 1 marca 1891 od pożyczek z 7 na 6 prc. od sta, od lokacyj dawniejszych z 5 na 4 prc od sta. Od nowych wkładek płaci również 4 prc.

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie

Spółki zarejestr. z odpowiedzialnością ograniczoną.

Schott. Schaitter.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN W PARYŻU

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne: wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.**

VIRESCIT FUNDO

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

We Lwowie w aptece p. Ruckera. 3742

Ogłoszenie. 976

W końcu marca b. r. przyjętych będzie 4 uczniów do krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie.

Kandydaci winni przedłożyć Dyrekcyi do 15 marca.

1. Swiadectwo chrztu z ukończonych 15 lat życia.
2. Swiadectwo szkolne z ukończonej szkoły ludowej z bardzo dobrym postępem.
3. Swiadectwo moralności, wydane przez miejscowy urząd parafialny.
4. Swiadectwo lekarskie.

Opłata za utrzymanie ucznia, t. j. wikt, mieszkanie, ubranie, pościel i pranie wynosi rocznie 165 zł. a. w.

Kandydaci ubodzy, którzy chcą być przyjęci na fundusz krajowy, dołączą

5. świadectwo ubó twa.

Ukwalifikowanym kandydatom, którzy odbyli jednoroczną praktykę ogrodniczą, przysługuje prawo pierwszeństwa.

Z Dyrekcyi krajowej szkoły ogrodniczej.

W Tarnowie, dnia 10 lutego 1891.

L 1293 (1283 1—3)

Obwieszczenie.

C. k, Dyrekcya gal. funduszu propinacyjnego rozpisuje równocześnie publiczną licytacyę na dzierżawę prawa propinacyi w następujących miejscowościach:

L. porząd.	Powiat	Miejscowość w ktorej prawo propin. ma być wydzierżawione	Dzień rozpoczęcia się dzierżawy	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego zł.	ct.
1	Brody	Starebrody z Nowiczyzną	1 listopada 1891	4060	—
2	Brzesko	Biskupice z pr[illegible]	1 lipca 1891	335	—
3	Brzozów	Krzywe	1 czerwca 1891	101	—
4	„	Turzepole	25 czerwca 1891	113	—
5	Czortków	Szmańkowszczyki-Księżyna	1 lipca 1891	100	—
6	Dobromil	Lacko z przyl. i Hubice	1 listopada 1891	11.700	65
7	Dolina	Cieniawa z przyl.	1 czerwca 1891	370	—
8	„	Olchówka	1 czerwca 1891	270	—
9	Gorlice	Konieczna obie części	25 maja 1891	457	-
10	„	Regetów niżny	1 czerwca 1891	108	—
11	Husiatyn	Probużna z przyl.	24 czerwca 1891	3101	—
12	„	Bednarówka z przyl.	4 lipca 1891	1020	90
13	Jasło	Bierówka część fund. religijnego z przyl.	1 października 1891	268	06
14	Kamionka	Ohladów z przyl.	1 lipca 1891	920	—
15	„	Wyrki ad Niwice z przyl.	1 lipca 1891	30	—
16	„	Zabawa ad Suszno	1 lipca 1891	127	—
17	Kraków	Dziekanowice bez Sudołu	1 lipca 1891	101	—
18	Krosno	Ustrobna	1 lipca 1891	230	—
19	Limanowa	Wysokie	25 czerwca 1891	150	—
20	„	Kostrza z przyl.	1 października 1891	13	—
21	Mościska	Starzawa	25 czerwca 1891	1242	—
22	Myślenice	Toporzyska	16 maja 1891	211	—
23	Nisko	Koziarna	1 lipca 1891	220	—
24	Przemyśl	Buców	1 lipca 1891	492	66
25	„	Medyka	1 lipca 1891	2213	66
26	„	Poździacz	1 lipca 1891	642	66
27	„	Szechyniej	1 lipca 1891	310	33
28	„	Torki	1 lipca 1891	590	66
29	Sambor	Wojutycze	2 czerwca 1891	953	—
30	Skałat	Borki małe	1 czerwca 1891	280	—
31	Stryj	Manasterce bez Ubereża	1 maja 1891	236	—
32	Tarnopol	Seredyńce	11 ipca 1891	150	—
33	Wadowice	Barwałd górny	1 lipca 1891	500	—
34	„	Chrząstowice	1 lipca 1891	100	—
35	„	Kosowa	1 lipca 1891	60	—
36	„	Klecza średnia II. część Franciszka Neumajera	1 lipca 1891	200	—
37	„	Klecza górna, część Szczepana Prochownika	30 września 1891	110	—
38	Wieliczka	Kobielnik z przyl.	1 lipca 1891	1934	33
39	„	Gorzków	1 lipca 1891	97	50
40	„	Ingowice	1 lipca 1891	140	—
41	Złoczów	Cecowa	2 lipca 1891	200	—

Licytacye powyższe odbędą się w odnośnych c. k. Starostwach, które osobnemi obwieszczaniami wyznaczą szczegółowo termina licytacyjne.

W Starostwach tych mogą też być przeglądnięte bliższe warunki pod którymi powyższe uprawnienia propinacyjne wydzierżawione będą.

Z c. k. Dyrekcyi gal· fund, propinacyjnego

Lwów, dnia 20 lutego 1891.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych,**

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 1

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.